

Głos oświęcimskich chemików szybko dotarł do zakładów przemysłowych naszego miasta i województwa, gdzie również od dłuższego czasu trwały przygotowania do manifestacyjnego wyjścia z cynem produkcyjnym na cześć 40-lecia KPP i 10 rocznicy zjednoczenia partii robotniczych oraz zbliżającego się III Zjazdu partii. Pierwszym bodźcem stało się wystąpienie ze zobowiązaniami załogi Huty im. Lenina. Apel Oświęcimia, ogłoszony z rozpoczęciem plenum KC i kampanii przedzjazdowej dokonał reszty, stawiając „na nogi” załogi pozostałych fabryk. Żadna z nich nie chce pozostać w ty-

Na tematy dnia

U progu wielkiej akcji

XII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii inicjuje decydujący okres przygotowań przedzjazdowych. Istotą kampanii zjazdowej jest przygotowanie całej naszej partii do Zjazdu, który ma wytyczyć linię polityczną i kierunek działania na kilka następnych lat.

Akcja przygotowawcza do Zjazdu nie może się ograniczyć do wyboru delegatów. Nie jest to bowiem akcja o charakterze tylko organizacyjnym, ale kampania ołbrzymiej wagi politycznej, która stwarza okazję do dalszego umacniania pozycji naszej partii w kraju, społeczeństwie, wzmożenia jego socjalistycznych elementów.

W tym też streszczają się i z tego wypływają główne zadania, które stają przed instancjami i organizacjami partyjnymi i poszczególnymi członkami partii w okresie przedzjazdowym. Ich urzeczywistnienie wymagać będzie powszechnej mobilizacji partyjnych i bezpartyjnych, bo sprawy naszej partii są najbardziej łączą się z życiem całego narodu i nie mogą być dla nikogo, kto ma serce polskie i czuje po polsku, obojętne.

Na czoło przygotowań przedzjazdowych wysuwa się realizacja wszystkich zadań, wynikających z polityki partii. Na pewno nie jest też rzeczą przypadkową, że tow. W. Gomułka zwrócił w swym referacie szczególną uwagę na rolę organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej. One to bowiem znajdują się na pierwszej linii frontu walki o socjalizm, od ich aktywności, umiejętności, przedsiębiorczości i energii zależy, jaki kształt realny przybiera w życiu linia partii. Dlatego też właściwe, prawidłowe ustawienie pracy organizacji partyjnych — urasta do rangi podstawowego hasła kampanii, w jaką z XII Plenum KC wkraczamy.

W oparciu o skrupulatną analizę naszych osiągnięć i braków, w okresie poprzedzającym Zjazd partii stają przed nami poważne zadania: dalszej konsolidacji szeregów partyjnych, dbałości o stałe wzmacnianie jednolitości ideologicznej, o wzrost dyscypliny partyjnej, aktywności jej członków, pilnej i pełnej realizacji inicjatyw realizacji zadań produkcyjnych, dbałości o prawidłowy rozwój demokracji robotniczej, wzmożenie kierowniczej roli partii na wszystkich odcinkach życia.

Jest rzeczą konieczną skrzystalizowanie programu i planu działania przez wszystkie miejskie i wiejskie organizacje partyjne, odeganie wielkiej mobilizacyjnej roli w czynach przedzjazdowych, porządkowanie wszystkich dziedzin naszego życia, wreszcie wzmożenie ofensywy ideologiczno-propagandowej naszej partii.

Rozkwit i rozwój naszej Ojczyzny, Polski Ludowej zależy od nas samych. Niechaj czyn przedzjazdowy będzie tego świadectwem i stanie się narzędziem poprawy warunków życia całego społeczeństwa.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 248 (3229) Kraków, sobota 18, niedziela 19 października 1958 r. Wyd. A Cena 50 gr.

Współzawodnictwo przedzjazdowe na starcie

Odzew rozlega się donośnym echem

Dewizy zostaną w kraju

Jako pierwsza odpowiedziała w Krakowie na apel Oświęcimia załoga Fabryki Opakowań Blaszanych. Wartość zadeklarowanej na IV kwartał dodatkowej produkcji przekroczyła na wysokość 12 mln zł. Zobowiązania inżynierów i techników nie dają się często wymierzyć w złotych. Zobowiązali się oni bowiem do przygotowania produkcji nowych asortymentów,

które wytwarzane na eksport, przyniosą olbrzymie korzyści naszej gospodarce. Innego rodzaju korzyści wynikną z realizacji zobowiązań narzędziowni, dzięki czemu zdolamy zaoszczędzić wiele dewiz, wydawanych dotychczas na sprowadzanie drogich maszyn z zagranicy. Bliski już jest moment, kiedy zaczniemy wytwarzać je w kraju.

Dział budowlany i OZR uruchomił dwa sklepy na osiedlu w Gaju oraz wyremontował budynek w Krysinowie i hotel, dzięki czemu uzyska się 15 mieszkań. W Myślenicach wykończona zostanie do końca przyszłego miesiąca sala teatralna w nowym Domu Kultury.

Walczą o palmę pierwszeństwa

Tak można by w skrócie powiedzieć o czynie produkcyjnym Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, których aktyw wysunął hasło współzawodnictwa międzywydziałowego o tytuł najlepiej zorganizowanego wydziału, który przoduje w wykonaniu zadań planowych, jest przykładem porządku, dyscypliny, bezpieczeństwa i ochrony pracy. Współzawodnictwo tego rodzaju ma wyłonić również najlepszą brygadę w zakresie organizacji stanowiska pracy i produkcji bezbrakowej.

Tarnowskie Zakłady Mechaniczne wzywają do współzawodnictwa załogi pozostałych zakładów metalowych w województwie.

I znowu zyska na tym eksport

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych wysłała swoje wyroby do wielu krajów świata. Nic więc dziwnego, że zobowiązania, jakie zostały tu podjęte, zmierzają przede wszystkim głównie do ukończenia produkcji, przeznaczonej przede wszystkim na eksport. Tak np. brygada, prowadzona przez Bronisława Grybka, odda na 10 dni przed terminem zespół 4 krat do wzbijania odlewów, przeznaczony na eksport do Czechosłowacji. Ale zyskają również na zobowiązaniach fabryki — bratnie zakłady w kraju. I tak np. na 2 miesiące przed planowanym terminem ukończenia zostanie, dzięki zobowiązaniom, montaż zmechanizowanej odlewni dla Bielskiej Fabryki Maszyn Odlewniczych. Odpowiedzialna jest za to brygada Stanisława Dutka. W związku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzisiaj w numerze m. in.:

- J. BITTNER: Przeciw bezkarności
- Z. BRONIAREK: Moje spotkania z premierem Chruszczowem
- Film — Film — Film
- Humor i satyra
- Magazyn dźwięków prof. Filiputki
- Sport — Sport —
- J. WALCZEWSKI: Dlaczego wystrzeliłmy rakietę RM-1?

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WARSZAWA (PAP). Już ponad 18 milionów zł wpłynęło na związkowy fundusz szkół i ośrodków kulturalnych. Uchwala II Plenum CRZZ o uczczeniu Tyśiąclecia Państwa Polskiego budowa nowych szkół i ośrodków kulturalnych spotkała się z dużym poparciem aktywności związkowej.

PARYŻ (PAP). W siedzibie UNESCO (międzynarodowa organizacja do spraw oświaty, nauki i kultury przy ONZ) podano w piątek oficjalnie do wiadomości, że Albańska Republika Ludowa podpisała akt o przyjęciu statutu UNESCO, stając się tym samym członkiem tej organizacji.

W skład UNESCO wchodzi więc 81 państw.

GLIWICE (PAP). 16 bm. w Instytucie Metalurgii w Gliwicach rozpoczęły się 3-dniowe obrady międzynarodowej konferencji walcowników, zorganizowanej przez Komitet Hutnictwa PAN oraz STTPH. W konferencji bierze udział kilkudziesięciu przedstawicieli instytucji i wyższych uczelni technicznych CSR, NRD, Francji, Polski, Węgier i ZSRR.

KONIN (PAP). Ok. 250 mln kWh energii elektrycznej dały już dotychczas do sieci krajowej 2 pracujące turboszpędy w budujących się największej w kraju elektrowni opalanej węglem brunatnym — „Konin”.

PARYŻ (PAP). 17 bm. rozpoczęły się w Paryżu obrady Stalej Rady NATO na temat problemu cypryjskiego. Rada ma przedyskutować m. in. perspektywy proponowanej przez generała sekretarza NATO, Spaacka, konferencji trzech państw (Anglia, Grecja, Turcja).

KATOWICE (PAP). 17 bm. około godziny 14-ej nad stolicą Śląska —Katowicami zapadł nagle zmrok. Całe miasto pokraśniało zostało w ciemnościach, jakie zwykłe panują w późnych godzinach wieczornych.

Przyczyną tego zjawiska było nagromadzenie się nad miastem, na niskiej wysokości obryzmych masy granatowych chmur i dymów, które unoszą się zwykle nad Śląskiem.

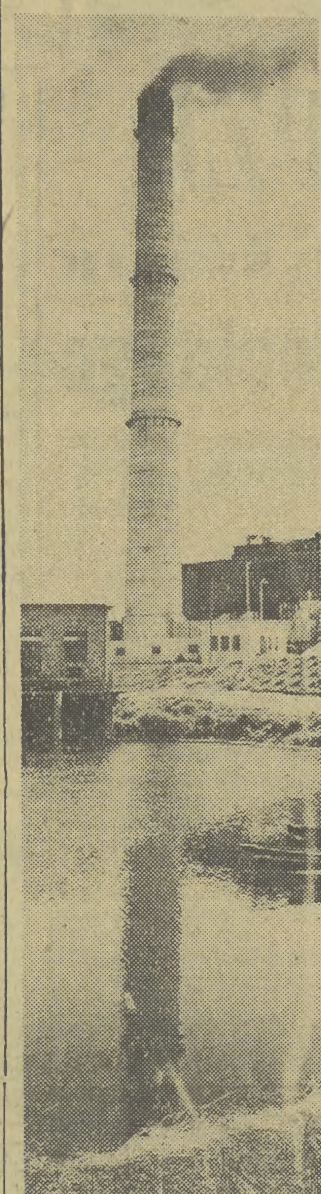
Oddech północy Do Polski w dalszym ciągu napływają chłodne masy powietrza z północy. A więc będzie nadal chłodno przy zachmurzeniu i zmianach i przelotnych deszczach na niższych, a opadach śniegu na górach. Temperatura najwyższa w dzień do 6 st. W nocy przymroki. Wiatry z północy. W perspektywie także chłodna niedziela.

Trzeci dzień obrad XII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

17 bm. — w trzecim dniu obrad XII Plenum KC PZPR — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym plenum.

W sobotę, 18 bm. plenum będzie kontynuowało swe prace.



Pierwszy etap budowy elektrowni w Ostrołęce został zakończony. Zakład ten zaopatruje w prąd i ciepło mieszkańców i zakłady produkcyjne okolic Łomży, Białegostoku i Zambrowa.

Na zdjęciu: Ogólny widok elektrowni.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Z naradą w KM PZPR

Zadania gospodarcze wymagają właściwej polityki kadrowej

Wczoraj odbyła się w krakowskim Komitecie Miejskim PZPR narada, zorganizowana przez Wydział Ekonomiczny, w której wzięli udział dyrektorzy i sekretarze POP krakowskich zakładów pracy, instytucji handlowych i komunikacyjnych. Narada poświęcona była zagadnieniom polityki kadrowej oraz zadaniom ekonomicznym przedsiębiorstw w roku 1959 i w najbliższym okresie.

Sekretarz Wydziału Ekonomicznego KM, tow. J. Betlej naświetlił stanowisko egzekutywy Komitetu Miejskiego w tych sprawach, szczególnie zaś w sprawie polityki kadrowej. W ostatnim okresie polityka kadrowa wielu zakładów pracy pozostawia sporo do życzenia, a sprawy te pomijano ostatnio milczeniem. Jednoosobowa odpowiedzialność dyrektora, coraz większe wymagania, stawiane zakładom w dziedzinie podnoszenia produkcji, pociągają za sobą konieczność właściwego ustawienia polityki kadrowej. Chodzi o to, aby sprawami kadrowymi zajmowali się ludzie o znacznym doświadczeniu życiowym i odpowiedzialności. Na czoło wysuwa się i tu planowanie, chodzi bowiem o wychowanie kadr zastępczych.

Przygotowania do Zjazdu, o czym była również mowa na naradzie, wymagają wielkiej mobilizacji organizacji i wszy-

Myślenice i Limanowa na 24 godziny przed wyborami

(Inf. wł.) — Każdego przybysza, turystę, przejeżdżającego przez Myślenice czy ziemie limanowską uderzyłyby widoki odświeżające przybranych szkół, świetlic wiejskich i fabrycznych. Białoczerwone standarty, sporo zieleni oraz napisy informujące, że tu urządza Obwodowa Komisja Wyborcza nr..., wskazują na to, iż ziemia myślenicka i limanowska zakończyła przygotowania do wyborów uzupełniających w Okręgu Wyborczym Nr 36 na posła do Sejmu PRL.

Kandydaci Frontu Jedności Narodu — Józef Tejchma, przewodniczący Zarządu Głównego ZMW oraz Antoni Gazda, dyrektor Garbarni w Dobczycach i działacz społeczny, odbyli już przeszło 40 spotkań z wyborcami. Wszędzie, gdziekolwiek pojawili się, spotykali się nie tylko z niezwykłym życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców — przyszłych wyborców, ale również wieloma postulatami i dezideratami. Najważniejsze z nich to doprowadzenie do realizacji planu budowy kolei Kraków—Myślenice—Miszana Dolna, zwiększenie tempa elektryfikacji zaniebanych dotychczas pod tym względem wsi tego podgórskiego rejonu, zapobieżenie „kleśce” urodzaju owoców i warzyw przez budowę nowych przetwórci oraz rozbudowę istniejących zakładów. Wiele postulatów, łatwiejszych do realizacji, doczekało się już wcześniej sfinalizowania.

Zainteresowanie wyborami rośnie niemalże z godziny na godzinę. Miarą tego jest m. in. fakt, że np. w powiecie limanowskim około 85 proc. wyborców sprawdziło swe nazwiska na listach wyborczych.

Trudno w tej chwili czynić jakiegokolwiek horoskopy, którzy z kandydatów Frontu Jedności Narodu uzyska zufanie wyborców i zajmie w Sejmie miejsce po niestrudzonej inż. Marku. Wydaje się jednak na podstawie opinii zebranej w wielu środowiskach, że „kandydatem nr 1” jest — i chyba słusznie — tow. Józef Tejchma. (akr)

Z ostatniej chwili

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki ponownie oświadczył, że nie dysponuje żadną inną informacją o członkach załogi amerykańskiego samolotu wojskowego, który pogwałcił granicę państwową w ZSRR i spadł na terytorium radzieckie w okolicach Erywania przez tej, która została przekazana w dniu 24 września przedstawicielowi strony amerykańskiej.

NOWY JORK (PAP). Rada Powiernicza ONZ postanowiła jednoznacznie zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego NZ z propozycją o podjęcie uchwały w sprawie zakończenia mandatu Francji nad Togo w 1960 roku.

LONDYN (PAP). Ważność dekretu o utrzymaniu obozów koncentracyjnych na wyspie Cypr przedłużono na dalsze 6 miesięcy, tzn. aż do końca kwietnia 1959 roku. Dekret ten, uchwalony w lipcu 1955 roku, był od tego czasu wielokrotnie przedłużany. Jak podaje agencja France Presse, w obozach koncentracyjnych na Cyprze znajduje się ponad 2 tysiące patriotów cypryjskich.

NOWY JORK (PAP). Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu zapowiedział oficjalnie, że w przyszłym tygodniu sekretarz stanu — USA, Dulles, uda się na Tajwan, gdzie spotka się z Ciang Kai-szekiem.

RZYM (PAP). W piątek 17 bm. zmarł w Rzymie kardynał Celso Constantini. Śmierć spowodowana atakiem serca nastąpiła w klinice, w której kardynał przeszedł operację. Zmarły miał 80 lat.

WARSZAWA (PAP). 17 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie wyładował pierwszy samolot austriackich linii lotniczych AUA. Było to nieoficjalne otwarcie przez Austriaków linii lotniczej Wiedeń—Warszawa. Uroczyste, oficjalne otwarcie tej linii nastąpi w listopadzie br.

WARSZAWA (PAP). 17 bm. w późnych godzinach wieczornych opuścił Warszawę, udając się pociągiem do Rzymu prymas Polski — ks. kardynał Stefan Wyszyński. Wyjechał on, by wziąć udział w wyborach papieża (konklawe).

Studia religioznawcze III Konferencja Religioznawcza — to dalszy wkład do rozwoju myśli materialistycznej

(Inf. wł.) — 17 bm. otwarto w Krakowie przy Uniwersytecie Powszechnym Wydział Religioznawczy, którego słuchaczami są w przeważającej liczbie pracownicy oświaty. Potrzeba tego rodzaju studiów, które dawałyby podstawy naukowe wiedzy o religii, istniała od dawna. Należy się spodziewać, że jest to pierwszy krok, zmierzający do otwarcia w przyszłości stałej placówki naukowej, którą powinna się stać katedra religioznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Program nauki na Wydziale Religioznawczym przewiduje trzy typy zagadnień: pochodzenie religii i warunki, w jakich się kształtowała; zagadnienia chrześcija-

stwa — ze szczególnym uwzględnieniem filozofii katolickiej oraz etyki doktryn chrześcijańskich, a także problemy, związane z zewszcianiem życia publicznego i państwowego. (Jest to — jak na razie — program ramowy, który może ulec pewnym uzupełnieniom).

Pierwszy wykład wygłosił dr Andrzej Nowicki — na temat historii kościoła w Polsce i stosunków z Watykanem. Wykład dążył do naukowości — w oparciu o fakty historyczne — ateistom do walki o materialistyczny pogląd na świat.

Otwarcie Wydziału zbiega się z rozpoczynającą w dniu dzisiejszym obrady III Konferencja Religioznawcza. Należy się spodziewać, że da ona poważny wkład do rozwoju myśli materialistycznej w Polsce.

Uwaga, Czytelnicy!

Już w poniedziałek, 20 października br. rozpoczynamy w „Gazecie Krakowskiej” druk nader interesującej opowieści

Simenon „KWIACIARKA Z DEAUVILLE”

Nie zapomnieliście więc: w numerze poniedziałkowym „Gazety Krakowskiej” w dniu 20 bm.!



Na zdjęciu: demonstracja w Londynie przeciwko prowokacjom wojennym USA w rejonie Tajwanu. Fot. — CAF

FRANCUSKA AGENCJA PRASOWA O WYSTĘPIE PAŃSTWOWEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO

PARYZ (PAP) Agencja France Presse donosi, że w czwartek wieczorem Państwowy Teatr Żydowski z Warszawy wystąpił w teatrze Sary Bernhardt w sztukę „Maks Baumann pt. „Głupi Hamein” („Zadanie sprawiedliwości”). Po omówieniu przewodniej myśli sztuki AFP podkreśla, że Państwowy Teatr Żydowski uchodził w Polsce za jedną z najlepszych scen i że występ warszawskiego zespołu został przyjęty z sympatią przez publiczność, wśród której reprezentowany był licznie świat aktorski Paryża.



XXI Zjazd KPZR zademonstruje całemu światu wyższość ustroju radzieckiego

MOSKWA (PAP) Pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przemawiając 16 bm. na uroczystej akademii w Rosowie nad Donem zorganiz-

wanej z okazji przyznania obywateli rosyjskiego Orde-ru Lenina, wskazał na sukcesy w rozwoju przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury jak również na wzrost dobrobytu materialnego narodu radzieckiego.

Przemówienie Nikity Chruszczowa zamieszcza „Pravda” z 17 bm. oraz inne dzienniki radzieckie. Kraj nasz — powiedział N. S. Chruszczow — kroczy do XXI Zjazdu KPZR z wielkimi sukcesami. Zjazd ten zademonstruje całemu światu historyczne zwycięstwo socjalizmu, wykaże zdecydowaną wyższość radzieckiego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym. Gigantyczne wskaźniki projektu planu 7-letniego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wzbudzą u wszystkich ludzi pracy uzasadnioną dumę z ustroju radzieckiego i staną się dla narodu radzieckiego bodźcem do nowych zwycięstw.

Następnie N. S. Chruszczow powiedział, że Federacja Rosyjska, która jest głównym producentem zboża, zamierza w bieżącym roku dostarczyć państwu dwa miliardy pudów zboża. Mówiąc o niektórych sprawach związanych z reorganizacją MTS (stacji maszynowo-tractorowych) i sprzedaży sprzętu technicznego dla kolchozów. N. S. Chruszczow stwierdził m. in., że obecnie kolchozy lepiej pracują niż poprzednio, bardziej produktywnie wykorzystują traktory i inne maszyny.

KRÓTKO ze świata

PARYZ (PAP) Zawiadomiliśmy sąsiada o uszy- szanych przez siebie strzałach, śle- leni rybak briteński zbiegł do jak- si ukradł się tam przez tydzień.

Kiedy pośledni dni pobytu w lesie stary rybak dowiedział się o ludzi, którzy go znaleźli, że stary rybak przeżył strzał podcho- dzący do myśliwych polujących na kaczki. Zbiły z tropu ożajki! „Myślałem, że to Niemcy znowu napadli na Francję!”

PARYZ (PAP) W nocy z środy na czwartek grupa faszystów zaatakowała lo- kal organizacji FPK w Montfau (dep. Gard). Wyrządzone szkody są znaczne.

TOKIO (PAP) Dnia 17 bm. rozpoczęły się in- wazyjny armii japońskiej z udziałem czołgów, artylerii i wojsk spadochronowych. Uczestniczy w nich przeszło 50 tysięcy żołnierzy. Program manewrów obejmuje szturm na wybrzeża wyspy Hok- kaido oraz ćwiczenia desantowe.

LONDYN (PAP) Około 4000 robotników i tech- ników obsługi zatrudnionych na lotnisku londyńskim przez brytyj- skie towarzystwo lotnicze BOAC, postanowiło w czwartek kontynu-ować strajk rozpoczęty w ponie- działek dla poparcia żądań w sprawie podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Rozmowy z dyrektorem BOAC nie dały na razie wyniku. Strajk, który sprawia, iż więk- szość samolotów BOAC stoi w hangarach, kosztuje towarzystwo 100 tys. funtów szterlingów dzien- nie.

Odzew rozlega się donośnym echem

(Dokończenie ze str. 1)

ku z tym, że załoga postano- wiła wykonać plan produkcyj- ny do 20 grudnia br., war- tość dodatkowej produkcji wyniesie do końca roku 95 tys. zł.

Zapytany o zabezpieczenie tych zobowiązań brygadzi- sta Witold Heretyka, odparł:

— Podjęliśmy je po współ- nej analizie z działem zaopar- trzenia, który zobowiązał się dostarczyć na czas wszyst- kich potrzebnych odlewów i materiałów.

O 25.480 ton węgla więcej

W dniu wczorajszym gór- niczy kopalni „Brzeszcze” przy- szli do pracy na drugą zmia- nę wcześniej, niż zwykle. Ze- brali się w sali zbiorowej, wy- pełniając ją do ostatniego miej- sca, aby zapanować nad swym poparciem dla popadzierni- ków linii partii, a zarazem odpowiedzieć na apel i sekre- taryza KC PZPR, wzywający społeczeństwo do podjęcia czyn- nych produkcyjnych.

Pierwszy zabrał głos sekre- tarz KC PZPR, tow. E. Knap- kiewicz, który m. in. poinformował zebranych o całoci podjętych przez załogę zobowiązań.

— Załoga nasza w sumie zo- bowiązała się wykonać plan roczny o 5 dni przed termi- nem dając państwu 25 480 ton węgla ponad plan roczny, o wartości 6 349 tys. zł.

— Pracownicy działu maszy- nowego przyspieszą organi- zowanie warsztatów na dole, a prócz tego przystosują sta- rą konstrukcję taśmową do pracy na zwale.

Do ogólnego rachunku czy- nów produkcyjnych braci gór- niczej z Brzeszczu i szybu „Ja- wiszowice” doliczyć jeszcze trzeba przeszło 530 tys. zł o- szczędności, jaką uzyska się w wyniku usprawnienia i pod- niesienia wydajności pracy o- raz współzawodnictwa.

Górnicy postanawiają więc wydobyc dodatkowe tysiące ton węgla, dając nie po raz pierwszy wyraz temu, że na apel partii stawiają zawsze w pierwszym szeregu. (mm)

Panika i wzburzenie w Taipei

Agencja Nowych Chin o stanowisku USA wobec konfliktu w Cieśninie Taiwańskiej

PEKIN (PAP) W wiadomości zatyłowa- nej „Eisenhower pragnie, by Czang Kai-szek zredukował garnizony na wyspach przy- brzeżnych” Agencja Nowych Chin pisze: „Według doniesień z Wa- szyngtonu na środowej kon- ferencji prasowej prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisen- hower, wspominał, że USA pragną, by klika czangkaiske- kowska zmniejszyła swe siły zbrojne na Quemoy i pozosta- lej wyspach przybrzeżnych. Wydaje się, że tego rodzaju strategia, a także reprimenda

jakiej 30 września udzielił Dulles, który stwierdził, iż skoncentrowanie przez czang- kaiszkowców sił zbrojnych na wyspach przybrzeżnych było „głupotą”, wywołały wśród elementów czangkaiskekow- skich panikę i wzburzenie. W związku z tym Eisenhower, podobnie jak Dulles we wto- rek, napominał łagodnie, iż „Stany Zjednoczone nie za- mierzają stosować przymusu” wobec kliki czangkaiskekow- skiej w sprawach, od których „jej zdaniem zależy samo jej istnienie”.

Jednakże Eisenhower po- twierdził wtorkowe oświadcze- nie Dullesa, iż zdaniem rządu USA „na wyspach tych skon- centrowano za wiele wojska”, i że „nie jest to rozsądne”. Zapytany, czy Czang Kai- szek zakomunikował mu już w jakiś sposób, iż „przystąpił na zmniejszenie swych sił zbroj- nych na Quemoy i Matsu, w wypadku gdyby Stany Zie- dnoczone zgodziły się pomóc w obronie tych wysp przez zwiększenie siły ognia pozosta- łych tam oddziałów”, Eisen- hower odparł, że nie otrzymał żadnej takiej deklaracji.

Eisenhower starał się powie- dzić o sytuacji taiwańskiej

możliwie najmniej. Oświad- czył, że „nie uważa, by w chwili obecnej składanie pu- blicznych deklaracji — które Taipei mogłoby fałszywie zrozumieć — przyniosło jak- kąś korzyść”.

Korespondent agencji Asso- ciated Press pisze, że „Eisen- hower i Dulles najwidoczniej doszli do wniosku, iż tego ro- dzaju oświadczenia mogłyby przyczynić się do upadku Czang Kai-szeka lub rządu na- cjonalistycznego”.

Dziennik zachodnio-niemiecki o planie Rapackiego

BONN (PAP) Tygodnik „Zwiazku Niem- ców”, „Deutsche Volkszeitung” poświęca w ostatnich czasach dużo uwagi Planowi Rapackiego i wyjazdowi polskiego ministra do Oslo. W numerze z 11 bm. przypominia że rząd norweski od samego początku wykazywał duże zaintereso- wanie Planem Rapackiego, „Deutsche Volkszeitung” przy- mина następnie stanowisko premiera duńskiego, który „rdzownie odmówił zaakcep- towania propozycji dostarcze- nia broni atomowej dla Danii i poparł propozycję Gerhard- sena, aby wyczerpująco prze- dyskutować Plan Rapackiego”.

Dzisiaj — pisze „Volkszei- tung” — w Oslo podkreśla się, iż rozczarowanie wywołał to fakt pozornego dyskutowania Planu Rapackiego w Bonn, co wobec powziętej z góry nega- tywnej postawy miało jedynie wprowadzać w błąd. W dużym stopniu Bonn ponosi winę za to, że plan odpreżenia w Eu- ropie, który przy dobrej wo- li mógłby być co najmniej punktem wyjścia do dyskusji, został przedwcześnie zanie- chany. W Oslo — pisze dalej „Deutsche Volkszeitung” — dyskusja nad Planem Rapackiego nigdy nie wygasła.

Konfiskata »Humanite«

PARYZ (PAP) W czwartek w Algierii skonfiskowany został nakład dziennika „Humanite”. Jak stwierdza pismo, urząd infor- macyjny gen. Salana uważa, że instrukcje de Gaulle’a do- dotyczące konfiskaty pism be- dą miały zastosowanie dopie- ro w chwili rozpoczęcia kam- panii wyborczej. Jednakże — pisze dziennik — te powta- rzające się ciągle konfiskaty wskazują również, że instruk- cje gen. de Gaulle’a są znacz- nie mniej „kategoryczne” niż utrzymuje oficjalna propa- ganda.

Nowy rząd libański uzyskał votum zaufania

KAIR (PAP) W piątek odbyło się po- siedzenie parlamentu li- bańskiego, na którym pre- mier nowego rządu, Rasid Karamé, przedstawił wyty- czenia programowe swego rządu. W 7-minutowym exposé Karamé oświadczył m. in., że rząd będzie dą- żył do utrzymania suwe- renności Libanu i do obrony jego niezawisłości. 50 deputowanych obec- nych na posiedzeniu uchwa- liło jednomyślnie votum za- ufania dla nowego rządu. Z 66-osobowego parlamentu 16 deputowanych było nie- obecnych.

W NORWEGII

W szpitalu onkologicznym przy Instytucie Norsk- Hydro. Pacjent otrzymuje zastrzyki, ziota radioaktyw- nego.

Fot. — CAF



Wyborem papieża interesuje się wielu ministrów spraw zagranicznych Zachodu

RYM (PAP) Do Rzymu przybywają obec- nie delegacje zagraniczne, które wezmą udział w ostatnim uroczystościach związanych ze zgonem Piusa XII. Na czele tych delegacji stoją w więk- szości wypadków ministrowie spraw zagranicznych. Tak np. delegacji amerykańskiej prze- wodzi sekretarz stanu USA Dulles. Delegacji francuskiej — minister spraw zagranicz- nych Couve de Murville, dele- gacja zachodnio-niemiecka kie- ruje von Brentano, delegację włoską prowadzi Fanfani, hiszpańską — Artajo. Obecni też będą ministrowie spraw zagranicznych Belgii i Luk-semburga.

Zapowiada się niezwykle o- żywioną działalność dyploma- tyczną na marginesie uroczysto- ści, ponieważ poza przewi- dzianym już spotkaniem Dulles-Fanfani spodziewane są liczne inne spotkania.

Jak podkreślają obserwa- torzy polityczni w Rzymie, by- łoby naturalnością przypuszczać — jak usiłują sugerować ofi- cjalne koła watykańskie — że tego rodzaju działalność po- lityczna nie wpłynie na decy- zje konklawne, które rozpocze- nie swe obrady w kilka dni po końcowych uroczystościach żałobnych.

MOSKWA (PAP) Pracownik Kirgiskiego Zarządu Zoologicznego — K. Pomażkow — natrafił niedawno w Kozłowskiej Dolinie w górach Ortok (Kirgi- ska SRR) na szlaki nosorogów i antylop, które, jak ustalili pale- ontolodzy, zamieszkiwały tery- torium Kirgizji przed kilku milio- nami lat.

ZAFOWIEDZIANY wyjazd delegacji

zafowiedzianych z wizyta przyja- źni do Związku Radzieckiego, jest dla mnie osobiste dobrą okazją do przypomnienia kilku moich spotkań z radzieckimi przywó- dczymi, a zwłaszcza z premie- rem Chruszczowem.

Z premierem Chruszczowem mia- em okazję spotkać się trzy razy: pierwszy raz, kiedy wracaliśmy z wielkiej podróży po Azji z delegacją rządową, na której czele stał premier Cyran- kiewicz; drugi raz — w Czechosłow- acji w czasie wizyty przyjacieli delegacji radzieckiej w ubiegłym roku i trzeci raz — w tym roku w marcu, kiedy z ramienia „Trybuny Ludu” prze- prowadzałem wywiad z premierem Chruszczowem. O dwóch z nich chciałbym dziś opowiedzieć.

Premier radziecki urzęduje w gmachu Komitetu Centralnego Komuniz- micznej Partii Związku Radzieckiego w starym już budynku niedaleko śró- dmiścia Moskwy. Kiedy przyjecha- łam tam wraz ze stałym koresponden- tem „Trybuny” w Moskwie Micha- ełem Luckim, czekał na nas w wejściu urzę- dnik radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, były pracownik amba- sady radzieckiej w Polsce — dyrektor Udiński. Weszliśmy do gmachu. Je- dziemy windą na czwarte piętro, albo raczej na piąte — jak tłumaczy dyrek- tor Udiński — bo wysoki parter liczy się w Moskwie za jedno piętro. Wy- chodząc z windy skręcamy na prawo: długi korytarz, chodnik jak u nas w biurach, mijamy jasno żółte drzwi na których widnieją nazwiska członków Prezydium. Widniemy szklaną tabliczkę z nazwiskiem Kiriczenko i — zyczwa- jem radzieckim — z dwoma inicjałami: imienia i imienia ojca, wreszcie po skręceniu na lewo, podobne drzwi tym razem już z napisem N. S. Chruszczow.

W sekretariacie, duże biurko pod oknem, na nim — kilka telefonów, w tym jeden biały, dwóch urzędników, którzy proszą nas, byśmy przeszli do pokoju na prawo — jest jeszcze kilka- naste minut do wyznaczonej godziny. W pokoju — krótka pogawędka z dyrektorem Iljiczowem, herbata i ciasteczka — Iljiczow śmieje się i radzi- żebyśmy się już teraz najęli, bo póź- niej w czasie wywiadu nie będzie kie- dy. Prosi także, żeby nie palić papie- rósów podczas rozmowy z Chruszczo- wem, mnie to nie dotyczy, ja i tak je- stem nie palący, ale mój kolega korzy- sta z okazji.

Na minutę czy dwie przed jedenastą do pokoju wchodzi jeden z urzędników sekretariatu i mówi, że tow. Chruszczow gotów jest nas przyjąć. Wchod- zimy we drzwi — przed nami wiesz- ty stenografka, starsza pani. Gabinet premiera Chruszczowa jest długi i dość

Moje spotkania z premierem CHRUSCZOWEM

Zygmunt Broniarek

Wąski, umebrowanie bardzo skromne, na prawo od wejścia pod ścianą — szafa biblioteczna, na lewo — duża ściana całkowicie pokryta mapami. Po prawej stronie — pod oknami długi stół konferencyjny pokryty zielonym sukniem. Naprzeciw wejścia — pod ścianą vis-a-vis — biurko premiera Chruszczowa. Na nim modele radzieckich samolotów odrzutowych, chińska waza — prawdopodobnie podarek — dużo porokładanych papierów.

Chruszczow — kiedy weszliśmy — stał po przeciwnym końcu stołu, pod- szedł do nas przywitać się.

Usiedliśmy za stołem — premier Chruszczow, dyrektor Iljiczow i stenog- rafka z jednej strony — my z Luckim — naprzeciwko.

Premier Chruszczow ubrany był w czarny garnitur i białą koszulę z man- kietami zapinanymi na spinki. W kła- pie — jak zwykle — miał dwa order- y Bohatera Pracy Socjalistycznej.

W wywiadzie premier Chruszczow poświęcił dużo uwagi sytuacji mię- dzynarodowej i bardzo wówczas aktu-

alnej sprawie konferencji na najwyż- szym szczeblu. Kiedy zauważyłem, że bardzo szerokim echem odbiło się na świecie jego oświadczenie, że gotów byłby udać się do Waszyngtonu na spotkanie z prezydentem Eisenhowe- rem, Chruszczow powiedział: My wiemy, że prezydentowi USA z różnych względów — i zyczajowych i zdro- wotnych — byłoby trudno wyjechać daleko poza granice swego kraju. Ale my jesteśmy ludźmi fizycznie silnymi i możemy jechać do Waszyngtonu. W tym miejscu, wskazując na modele ra- dzieckich samolotów odrzutowych, po- wiedział: technika poszła tak daleko, że można dzisiaj już zjeść śniadanie w Moskwie, obiad w samolocie, a kola- cję w Waszyngtonie!

„Czy to też do druku” — zapyta- łem.

„Oczywiście” — powiedział Chruszczow.

Bardzo ciepła atmosfera panowała na przyjęciu w ambasadzie polskiej w kwietniu ubiegłego roku, kiedy pre- mier Cyraniewicz wracał z Azji. Sa- la w ambasadzie przy ul. Aleksandra To- stoja była wypełniona po brzegi. Zja- wili się wszyscy — dyplomaci zachod- ni i wschodni, nie opuścił tego wie- czoru ani jeden dziennikarz zagranicz- ny akredytowany w Moskwie. Wszyst- ko odbywało się bardzo nieoficjalnie — tak, że już po pół godzinie kilku dzien- nikarzy — a wśród nich i nas trzech — Wiernik z Radia, Hofman z PAP i ja z Trybuny — znaleźliśmy się za głównym stołem. Hofman i dzien- nikarz z AFP dyskutowali z ministrem Gromyko, a Wiernik uwił się z mi- krofonem między premierem Cyrankie- wiczem, a Chruszczowem.

Kiedy w pewnym momencie powie- działem wicepremierowi Mikołajowi, że jestem z „Trybuny Ludu”, wicepre- mier przypomniał, że właściwie i on może zaliczyć się do ludzi zawodu dziennikarskiego, bo kiedyś w mło- doci, przez dwa lata kierował ga- zeta partyną. — Wywołało to żar- tobiwą utarczkę między Mikołajem a Chruszczowem na temat zdolno- ści dziennikarskich radzieckiego wice- premiera, w której to utarczce ja zająłem pożyteczne absolutnie neu- tralne, zakończyło się — remisem — to znaczy wypięciem kieliszka wina przez obu mężów stanu za zdrowie prasy polskiej.

SPORT

Mecz Górnik Zabrze-Wisła otwiera bogaty program »Dnia sportowca Wisły«

Najbardziej atrakcyjną imprezą zbliżającej się niedzieli będą niewątpliwie zawody o mistrzostwo I ligi, w których krakowska „Wisła” zmierzy się na własnym boisku z pił- karskami Górnika Zabrze. Mecz rozegrany zostanie o godz. 12.30.

Spotkanie obu zespołów, którego wynik ma dla krako- wian ogromne znaczenie, po- przedzi defilada wszystkich sekcji sportowych TS „Wi- śła”. Dzień ten bowiem Zar- zząd Towarzystwa postanowił potraktować jako „przełaz sił”, łącząc to z organizacją zawodów w wielu dyscypli- nach sportu.

Mecz z Górnikiem poprze- dzi wręczenie pucharu ufundowanego dla piłkarzy TS „Wisła” z okazji zdobycia przez juniorów tego klubu mistrzo- stwa Polski oraz 500-nego meczu — przez Radę Narodo- wą m. Krakowa. Równocześnie oglądać będzie można mecz juniorów Wisły — Gar- barnia.

W hali Wisły rozegrane zo- stanie atrakcyjne zapowida- jące spotkanie pięciarskie o mistrzostwo III ligi Wisła — Hutnik. W tym samym dniu na pływalni MKD odbę- dą się zawody pływackie Stal Katowice — Wisła, strzelec- próbować będą swych umie- łości w zawodach dla nie- stowarzyszonych, a siatkarki Wisły zmierzą się w towarzy- skim spotkaniu z katowickim Baildonem. Bogaty program „Dnia Sportowca” uzupełnią: dokończenie międzynarodowe- go turnieju w koszykówce mężczyzn, turniej tenisa sto- łowego seniorów i juniorów oraz pokazy gimnastyczne.

Tak więc spośród represen- tantów poszczególnych sekcji na starcie zabraknie w nie- dzielę tylko lekkoatletów Wi- śły, którzy w tym dniu roz- grywają mistrzowskie spotka- nie ligowe w Bielawie.

Akademia, jak i bogaty w imprezy „Dzień Sportowca”, organizowane w ramach X- lecia Gwardii zgrupują — z pewnością na boiskach — w hali liczne rzesze krako- wskich sympatyków sportu.

Dziś spotykamy się na akademii Wisły

Z okazji jubileuszu X-lecia Gwardii prezydium zarządu TS „Wisła” w Krakowie za- prasa na uroczystą akademię, która odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Reymonta 22 członków zarządu, człon- ków Rady Seniorów, działac- zów, zawodników i ich rodzi- ców, członków Towarzystwa oraz sympatyków. W czasie akademii zasłużonym zawo- dnikom i działaczom wręczone zostaną nadane im odznacze- nia, nagrody i dyplomy uzna- nia.

Turniej koszykówki o „Błękitną Wstęgę Wisły” rozpoczął się

Wczoraj rozpoczął się tur- niej koszykówki mężczyzn o „Błękitną Wstęgę Wisły”, z udziałem Czerwonej Zvezdy (Jugosławia), Spartę, Cracovię i gospodarzy.

Nawieksze zainteresowanie wzbudził oczywiście występ Jugosławiaków. Trzeba przy- znać, że ich zagrania podobają się, nie tylko publiczności, publiczności, celne rzuty zarówno z półdy- stansu jak i spod kosza (ślizne „haki” w wykonaniu Katica i Radovica), dokład- ne podania i wreszcie umie- jętnie przeprowadzany szyb- ki atak — oto największe wa- lory Czerwonej Zvezdy.

Jugosłowianie w spotkaniu z Cracovią mogli odnieść z łatwością zwycięstwo w jesz- cze wyższym stosunku, ale wyraźnie oszczędzali się na następne mecze. Spotkanie Czerwona Zvezda — Cracovia zakończyło się ostatecznie wy- nikiem 93:67 (46:34), a naj- więcej punktów zdobyli: Ra- dovica 25, Katic 18, Kontic 13, dla pokonanych — Korpak 21.

W drugim meczu spotkały się lokalne rywalki — Spar- ta Nowa Huta i Wisła. Na o- gół liczone się (po zwycię- stwie Spartę w ostatnim tur- nieju) z bardzo zacietliwa- wale. Niestety wczoraj zespół nowohucki zagrał znacznie słabiej i absolutnie ustupo- wał Wisłę, która wygrała 76:65 (45:25). Wystąpiła bez Pacuły i Wawry.

Gra Wisły zupełnie się po- dobała (dobra obrona strefo- wa i celne rzuty), a wyróżni- li się Wojcik (18 pkt), Murzy- ła.

Jeszcze dziś do godz. 12 możesz oddać kupony w redakcji

Na liczne zapytania odpowiadamy, że niestety dzisiaj o godz. 12 upływa ostateczny termin przyjmowania kupo- nów z odpowiedziami na kon- kurs sportowy „Gazety” i „Głosu Sportowca”.

Nawet najbardziej „zago- nieni” Czytelnicy mieli dość czasu, by nadesłać odpowiedź. Ale kłamka jeszcze nie zapa- dla. Jeszcze dziś do godz. 12 można oddać do redakcji „Ga- zety Krakowskiej” przy ul. Wielopole 1 III p. pokój 17, kupony z odpowiedziami.

Po tym terminie nadesłane kupony zostaną komisyjnie prze- lizowane i zabezpieczone w specjalnej szafie.

Pierwszy komunikat kon- kursowy ukaże się w ponie- działkowym numerze „Gaze- ty”.

Słuchamy transmisji z meczu Cracovia — Budowlani

Rozgłoszonia Krakowska PR transmitować będzie w niedzielę z Opola — ok. godz. 13.00 przebieg meczu Cracovia — Budowlani.

Kupon konkursu „Gazety” i „Głosu Sportowca”

Typujemy końcowe tabele ligowe Nazwisko i imię

Adres

I LIGA

Nazwa klubu Punkty

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

11.

12.

II LIGA (POŁUDNIE)

Nazwa klubu Punkty

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

11.

12.

Aby słowo dane partii zostało dotrzymane



Do najmłodszych zakładów przemysłowych Krakowa należy bezspornie Fabryka Opakowań Blaszanych. W ciągu 7 lat swojego istnienia zdążyła ona jednakże zająć produkcyjne miejsce wśród czołówek kluczowych z wieloletnią tradycją — zakładów naszego miasta. Nie wzbudził więc zdziwienia fakt, iż właśnie Fabryka Opakowań Blaszanych pierwsza w Krakowie odpowiedziała na apel Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.

Tym, który w imieniu załogi referował podjęte zobowiązania produkcyjne był szef produkcji inż. Jan Kruczak. Z nim właśnie przeprowadziliśmy naszą kolejną „rozmowę krakowską”.

„Z Krakowem związany jestem od 1945 r. wtedy bowiem przybyłem tutaj z rodziną wiodąc do studia. Ukończyłem Wydział Metalurgiczny AGH i rozpocząłem pracę początkowo w „Artigraphie” a następnie w Fabryce Opakowań Blaszanych, gdzie brałem udział (dosłownie) przy zakładaniu kamienia węgielnego...”

W ubiegłych latach podejmowaliśmy nieraz zobowiązania produkcyjne. Nie mógłbym twierdzić, że były one z gruntu mało korzystne czy wręcz niepotrzebne. Wiele z podejmowanych w latach ubiegłych zobowiązań przyniosło korzyści. Nie oznacza to jednakże, że zarówno podejmowanie zobowiązań jak i ich realizacja przebiegała bez bicia.

— Na czym polegały błędy?

— Zobowiązania miały typowo... polski charakter... Na masowcach padały piękne zobowiązania: zwiększamy ilość produkcji, poprawimy jej jakość, zaoszczędzimy cenny materiał... Przez dwa, trzy dni, może tydzień, panował „odświeżony” nastrój, tzn. na stanowiskach roboczych — często ozdobionych szturmówkami, proporcjami, transparentami — robota szła z niebywałym rozmachem, organizacja pracy nie budziła żadnych zastrzeżeń. Po upływie pewnego czasu jednakże zryw się kończył. Zobowiązania szły po prostu w zapomnienie. Winę zresztą za ten „słomiany ogień” ponosiło także zapamiętanie, które nie dość staro było o potrzebne dla zwiększonych zadań dodatkowe materiały, ponosiło kierownictwo, które zapomniało o kontroli realizacji zobowiązań, ponosiły organizacje społeczne i polityczne, które nie pamiętały, by przez swoich członków codziennie zwracać uwagę załogę na podjęte zobowiązania.

— A obecnie?

— Obecnie chodzi nam przede wszystkim o to, aby zobowiązania były podejmowane nie zrywem, lecz żeby szły po drodze wytyczonej przez I konferencję samorządu robotniczego.

Konferencja zaś wysunęła hasło: musimy zabezpieczyć pełną realizację zadań rocznych. Dlatego też zobowiązania Fabryki Opakowań Blaszanych zmierzają w kierunku nie tylko zlikwidowania wąskich gardeł produkcyjnych dla uniknięcia groźby niewykonania pewnych asortymentów, lecz także wykonania tych najbardziej poszukiwanych przez naszych kooperantów w ilości dodatkowej... Zobowiązania nie wypłynęły dopiero na masowcach całej załogi. Rozmowy toczne były w poszczególnych oddziałach, ba, na poszczególnych — jak to nazywamy — gniazdach roboczych. Dzięki temu są one bardzo konkretne, równomiernie rozłożone na całą załogę, tak przemysłową, że przy sprawniej organizacji dostaw materiałowych i sprawniej organizacji pracy realizacja ich nie może budzić obaw.

— Jak słyszałam, zobowiązania waszego zakładu opiewają

na sumę ponad 12 milionów zł. Jest to suma bardzo wysoka... Oprócz wymienionych wyżej czynników, co gwarantuje... dotrzymanie danego słowa?

— Załoga nasza składa się ze starych, doświadczonych robotników, którzy przybyli do Fabryki Opakowań Blaszanych z innych fabryk krakowskich z bogatym doświadczeniem zawodowym. Wiele jest także młodych robotników, którzy dopiero w Fabryce Opakowań Blaszanych zdobywali „ostrogę” fachowców. Trzeba przyznać, że zarówno jednych jak i drugich te ostatnie dni — w których toczyła się dyskusja nad podjęciem zobowiązań — złączyło ściślej z życiem zakładu, uczyniło bardziej odpowiedzialnymi za jego rozwój. Słowem — realizacja zobowiązań przyczyni się do tego, że punktem honoru całej załogi będzie dotrzymanie danego partii słowa.

Rozmawiała: B. PIECZONKOWA

Tylko dla KOBIEĆ POD DESZCZEM i... DESZCZOWCEM

Nastął czas zimniejszych dni i cieplejszych sukien, a także kostiumów i kostiumików. Padające deszcze zmuszają nas do ukrycia się pod płaszczem. Co chętniejsza kobieta nie tylko zresztą ukrywa się

stiumikiem w barwie wczesnojesiennych liści. Czarny kolor jest wprawdzie znowu bardzo modny i to już począwszy od południa, ale dla rozproszenia smutku zadeszczono dnia lepsze jest coś weselejszego w barwie. Kostium szyje się zwykle z tego samego materiału co bardzo obszerne w tym sezonie płaszcze, lub z materiału w kolorze podszewki płaszcza. Takie właśnie komplety — kostiumiki i włożony płaszcz nań, byłyby ładnie reprezentowane na międzynarodowym pokazie mody. Pod żakietem kostiumu znajdowały się zwykle bluzeczki szyte często z welur-szyfonu, z modnie podwyższoną talią. Kostiumy mogą być prze-



różnej długości: 3/5, 5/6, 7/8. Jeden z ładniejszych modeli nazywał się „Marianna”, był długości 3/4, z luźnym włożnym żakiem oraz bluzką o podwyższonej talii. Płaszcze miały z

10 PYTAŃ

...i obecnie estradowe „zaganaj-zaganie”, radiowe imprezy gwiazd, telewizyjne teletur-nieje itp. Pośród licznych i atrakcyjnych nagród zdają się również i samochody. Zapewne wielu naszym Czytelnikom marzy się „Wartburg”, „Spartak” albo przynajmniej rodzima „Warszawa”. Aby tym wszystkim, którzy przygotowują się do swoich występów w estradowych turniejach, przysięść z jak najdalej posuniętą pomocą, wprowadzamy do naszych cotygodniowych pytań porcję pytań z dziedziny polityki, które można spotkać przy turniejowym egzaminie.

1. Jakiego stanowiska zajmują obecnie Churchill?
2. Kogo nazywa się „ojcem bomby atomowej”?
3. Jaka jest odległość wyspy Quoy od wybrzeży Chin (w przybliżeniu)?
4. Jak nazywa się ambasador Hiszpanii w Polsce?
5. Co ma wspólnego Little Rock z generałem Pułaskim?
6. Jak nazywa się dyktator Portugalii?
7. Jakiego państwa są podzielone sztucznie na dwie części?
8. W jakim mieście państwa mają po dwóch ambasadorów lub posłów?
9. Kiedy została proklamowana Niemiecka Republika Federalna?
10. W jakim mieście został podpisany układ między Polską a NRD w sprawie ustalenia granic?

Nowości nauki i techniki

„Telewizor mózgu”

Radziecki aparat do badania komórek mózgowych wyróżniony został na Światowej Wystawie w Brukseli honorowym dyplomem. Aparat ten przedstawiający na ekranie pracę ludzkiego mózgu służy do różnych badań, m. in. do diagnostyki niektórych chorób.

O mocy 6.000 KM

W Charkowie opracowano projekt lokomotywy spalinalowej o mocy 6.000 KM do prowadzenia ciężkich pociągów towarowych. Silnik dieslowski będzie tu najbardziej ekonomiczny ze wszystkich stosowanych dotychczas w lokomotywach.

Hipnoza oficjalnym lekiem

W tych dniach weszło oficjalnie w życie na terenie Wielkiej Brytanii rozporządzenie ministra zdrowia uznające hipnozę, jako środek leczniczy. Hipnoza będzie można w Anglii zastępować preparaty znieczulające i usmierzające bóle, zwłaszcza przy porodach i operacjach.

FILM • FILM • FILM



Fotos z filmu „Niezlomny”

Film • FILM • FILM

W barwnym filmie reżyserii J. Rajzmany pt. „Niezlomny” splatają się dwa wątki. Jeden to opowieść o surowych początkach realizacji planu elektryfikacji Rosji — drugi to pełna prawdy historia komunisty, który zakochał się w meżatce. Konflikty między miłością a normami moralnymi rozwiąże się w filmie bez odautorskich kazań, bardzo po ludzku. Batalistyczny



Jeszcze raz sprawy Eskulapa

Ponieważ medyczna porcja ciekawostek, którą w ubiegłym tygodniu zaprezentował prof. Filiputek, cieszyła się dużym zainteresowaniem Czytelników — także i tym tygodniu prof. Filiputek występuje w roli... Eskulapa.

TAK, CZY NIE?

Czy łoś może być używany jako zwierzę pociągowe?



Tak. Od około roku używa się w Szwecji kłosał, który wprawdzie nie jest zwierzęciem pociagowym, ale może być używany jako zwierzę pociągowe.

Prof. Filiputek ODPOWIADA

Dlaczego igła nie tonie?

Ob. Stanisław Migdał z Żegociny pisze: „Panie Profesorze! Proszę wytłumaczyć mi naukowo ten eksperyment. Zna go prawie każdy i prawie każdy próbował. Jeżeli ma się trochę złości na palcach, to można po kilku próbach położyć igłę na wodzie (np. w talerzu) tak żęcznie, że nie utonie, ale będzie pływać. Dlaczego jest to możliwe? Przecież żelazo jest cięższe od wody?”

Drogi Czytelniku! Na wstępie muszę oświadczyc, że nie jestem fizykiem, a więc nie mogę Ci udzielić naukowej odpowiedzi. Istotnie, choć mamy do czynienia z tak niewielkim ciężarem, jakim jest igła, to jednak żelazo jest przecież cięższe od wody, a zatem

FILM • FILM • FILM

więcej nie tonie, czego laik nie może zrozumieć. Dzieje się to dlatego, ponieważ temu, zapobiega wspomniana wyżej siła, która teraz właśnie między igłą a wodą staje się skuteczna.

Nawiasem muszę dodać, że często eksperymentator, który popisywał się sztuczką z igłą, dla zapewnienia sobie stu-procentowego powodzenia, pokrywał przed „występem” powierzchnię dwóch palców w lewej ręce np. kciuka i palca wskazującego warstwą tłuszczu. Zwykle po pierwszej próbie, która oczywiście wykazuje, że żelazna igła idzie na dno, natłuszcza ją niepostrzeżenie w palcach z oczywistym efektem.

Wasz prof. FILIPUTEK

MŁODOŚĆ na EKRANACH

Od chwili utworzenia Komsomolu minęło lat czterdzieści. Rocznie okazuje do zapoznania się z życiem i spr-



Fotos z filmu „Ogniste wioraty”

wami nurtującymi młode pokolenie Związku Radzieckiego, a problemy zilustrują najlepiej filmy, jakie zobaczymy w organizowanym w Polsce w dniach 29 października — 4 listopada Festiwalu Radzieckich Filmów Młodzieżowych i Dziecięcych. Kilka pozycji składających się na festiwalowy przegląd odznacza



Fotos z filmu „Ogniste wioraty”

się różnorodnością tematów obejmując współczesny dramat obyczajowy, batalistykę i przygodę.

Film reżysera W. Ordyńskiego „Porzuceni” opowiada historię młodej kobiety, która rozchodzi się z mężem niepo- nieniem i zabierając małe dziecko synka zaczyna samotnie życie. Nadia czuje się

zamiarą przejść, nie wierzy nikomu co tym bardziej utrudnia jej znalezienie właściwego miejsca w życiu. Aby być szczęśliwą, Nadia musi się pozbyć pesymizmu, musi zacząć wierzyć, że jedyną pomyłką nie kończy drogi życia. Czy Nadia uwierzy i znajdzie w życiu szczęście?

W barwnym filmie reżyserii J. Rajzmany pt. „Niezlomny” splatają się dwa wątki. Jeden to opowieść o surowych początkach realizacji planu elektryfikacji Rosji — drugi to pełna prawdy historia komunisty, który zakochał się w meżatce. Konflikty między miłością a normami moralnymi rozwiąże się w filmie bez odautorskich kazań, bardzo po ludzku. Batalistyczny

formy” techniki rakietowej. I to naprawdę może się opłacić.

Ten właśnie cel przyświecał od początku naszym pracom, zapoczątkowanym przez sekcję techniczną Oddziału Krakowskiego PTA i prowadzonych później wspólnie z komórką Techniki Rakietowej i Fizyki Atmosfery przy Zakładzie Silników Ciężkich AGH. Chcieliśmy stworzyć rakietę tanie, a przydatne dla badań naukowych i gospodarki narodowej.

„RM-1” jest pierwszym krokiem na drodze do realizacji tych założeń. Chodzi tu o stworzenie narzędzia do badań o charakterze praktycznym. A więc w pierwszym rzędzie, dla systematycznych pomiarów aerologicznych, mających duże znaczenie dla meteorologii praktycznej, a w konsekwencji — dla komunikacji, rolnictwa i gospodarki wodnej.

Drugie zadanie — to doświadczenia z zakresu regulacji pogody. Wiadomo, że przez rozpylanie odpowiednich substancji na odpowiednich wysokościach można zakłócić równowagę w atmosferze, wywoływać opady, rozbić fronty burzowe. W szeregu krajów stosowane jest to praktycznie, zwłaszcza w okresach suszy. Nie trzeba chyba wyjaśniać jakie znaczenie miałoby dla gospodarki, a szczególnie dla rolnictwa, zastosowanie tego systemu w Polsce. Zaznaczam, że jest to jeszcze sprawa szeregu doświadczeń i adaptacji osiągniętych zagranicznych, ale wysiłek na pewno się opłaci.

Podkreślić trzeba, że do wykonania nakreślonych zadań przeznaczona jest w zasadzie rakietka „RM-2”, której pierwszy stopień stanowi właśnie „RM-1”. Prace nad drugim stopniem rozpoczęto, a ich dalszy bieg zależy od tego, czy uzyskamy odpowiednie środki.



Wystrzelnia z rakietą.

DLACZEGO WYSTRZELILIŚMY RAKIETĘ „RM-1”?

S tart rakiety „RM-1” wywołał żywy odzew w prasie i w społeczeństwie. Reakcja ta jest bardzo różnorodna. Dla jednych — elektryfikowanych samym słowem „rakietka” — jest to po prostu sensacja, dla innych — wyraz „mody na rakietę”. Jeszcze inni uważają, że sprawa nie warta jest uwagi, bo czymże jest wielkość i zasięg „RM-1” w porównaniu z wy-czynami zagranicznych rakiet kosmicznych.

Jak więc jest naprawdę? Czy jest to wyczyn obliczony na sensację, czy „moda”, czy zabawa bezużyteczna, a kosztowna — bo już nawet w wyniku jakiegoś fantastycznego nieporozumienia oceniono koszty eksperymentu na pół miliona! (w rzeczywistości podstawowe koszty wynosiły 50 razy mniej).

Mówiąc o rakietach pamiętać należy, że rodzina ich jest obecnie bardzo liczna i zróżnicowana, tak, jak np. rodzina samochodów. Dlategoż od każdego konstruktora samochodów nie wymaga się, aby konstruował wozy wyczynowe, a podobne wymagania stawia się konstruktorom rakiet?

Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że rakietka może być maszyną użyteczną, że w swoim zakresie może służyć człowiekowi w jego pracy, tak, jak służy mu samochód czy samolot.

Uważamy, że Polska nie jest krajem bogatym, że nie stać ją na kosztowne eksperymenty naukowe w wielkim stylu, jak rakiety orbitalne, czy kosmiczne. Ale stać nas na to, by wykorzystać dla celów praktycznych „małe

formy” techniki rakietowej. I to naprawdę może się opłacić.

Ten właśnie cel przyświecał od początku naszym pracom, zapoczątkowanym przez sekcję techniczną Oddziału Krakowskiego PTA i prowadzonych później wspólnie z komórką Techniki Rakietowej i Fizyki Atmosfery przy Zakładzie Silników Ciężkich AGH. Chcieliśmy stworzyć rakietę tanie, a przydatne dla badań naukowych i gospodarki narodowej.

„RM-1” jest pierwszym krokiem na drodze do realizacji tych założeń. Chodzi tu o stworzenie narzędzia do badań o charakterze praktycznym. A więc w pierwszym rzędzie, dla systematycznych pomiarów aerologicznych, mających duże znaczenie dla meteorologii praktycznej, a w konsekwencji — dla komunikacji, rolnictwa i gospodarki wodnej.

Drugie zadanie — to doświadczenia z zakresu regulacji pogody. Wiadomo, że przez rozpylanie odpowiednich substancji na odpowiednich wysokościach można zakłócić równowagę w atmosferze, wywoływać opady, rozbić fronty burzowe. W szeregu krajów stosowane jest to praktycznie, zwłaszcza w okresach suszy. Nie trzeba chyba wyjaśniać jakie znaczenie miałoby dla gospodarki, a szczególnie dla rolnictwa, zastosowanie tego systemu w Polsce. Zaznaczam, że jest to jeszcze sprawa szeregu doświadczeń i adaptacji osiągniętych zagranicznych, ale wysiłek na pewno się opłaci.

Podkreślić trzeba, że do wykonania nakreślonych zadań przeznaczona jest w zasadzie rakietka „RM-2”, której pierwszy stopień stanowi właśnie „RM-1”. Prace nad drugim stopniem rozpoczęto, a ich dalszy bieg zależy od tego, czy uzyskamy odpowiednie środki.

Sama rakietka „RM-1” po odpowiedniej adaptacji, może również spełniać pewne zadania praktyczne. Istnieje możliwość strącania lawin w górach, zanim osiągną niebezpieczną wielkość. Być może istnieje możliwość adaptacji do gaszenia pożarów leśnych. Przystosowanie rakiety do tych zadań wymaga jednak jeszcze znacznego nakładu pracy, a także odpowiednich środków.

A przyszłość dalsza? Za wcześnie jeszcze, aby mówić o tych dalszych możliwościach. Ale pamiętajmy — nie należy lekceważyć małych wymiarów rakiet. Małe rakietki na paliwo stałe — a do tej klasy należy „RM-1” — odpowiednio wykonane, mogą służyć do eksperymentów w wielkim stylu. Japońska rakietka, „Pencil”, niewiele większa od ołówka, pozwoliła na zebranie cennych danych naukowych.

Rakietka „Far Side”, która pierwsza wniknęła w przestrzeń kosmiczną na odległość, równą promieniowi ziemskiemu (6,5 tysiąca km), była wielostopniową rakietą na paliwo stałe, i rozmiarami daleko odbiegała od takich olbrzymów, jak „Jupiter”, „Thor”, czy „Vanguard” — z łatwością mieściła się na średnim samochodzie ciężarowym. Istnieje także niemiecki projekt ustawienia sztucznego satelity przy pomocy pięciostopniowej rakietki na paliwo stałe — niewielkiej rozmiarami i ciężarem.

A więc warto rozwijać tę klasę rakiet — mogą one dać cenne korzyści gospodarce narodowej, a w dalszej przyszłości pozostaje możliwość przystosowania ich do badań naukowych o większym zakresie i znaczeniu.

MGR INŻ. J. WALCZEWSKI

Przeciw bezkarności

NIKT ZAPEWNE nie prowadzi takiej statystyki. Ale gdyby tak dokonał obliczeń, który przepis prawny jest u nas najczęściej łamany wówczas z całą pewnością na jednym z pierwszych miejsc znalazłaby się uchwała rządu z grudnia 1950 r. o obowiązkach reagowania na krytykę prasową. Co upoważnia do wysunięcia takiej tezy? Oświadczenie zresztą sami.

Spośród 22 notatek krytycznych jakie zamieszciliśmy na wydaniach terenowych „Gazety” tylko w pierwszej połowie września br. do chwili obecnej zaledwie na osiem z nich doczekaliśmy się odpowiedzi.

A przecież wspomniana uchwała nie tylko nakłada obowiązek udzielania odpowiedzi na krytykę, ale ponadto obwarowuje go terminem — do 2 tygodni od chwili ukazania się w druku krytycznej notatki czy artykułu.

Apel do czyjejs dobrej woli to, piękna rzecz. Ale zwykle tak już bywa, że albo odnosi skutek, albo nie. A właśnie nieczym więcej jak tylko takim apelem jest w rzeczywistości owa uchwała rządu z 1950 roku, gdyż za jej niewykonanie nie przewiduje żadnych sankcji. W tych warunkach nawet trudno się dziwić, że praktyka tak dalece odbiega od zaleceń uchwały. Ba, to stwierdzenie jest aktualne nawet i wówczas, gdy od strony formalnej uchwała staje się zadość. Reagowanie bowiem na krytykę prasową może być bardzo rozmaite, nawet wtedy, gdy się na nią odpowiada.

Niejednemu działaczowi, człowiekowi na odpowiedzialnym stanowisku brak nieraz dostatecznej energii, inicjaty-

wy i pomysowości gdy chodzi o prawidłowe zreorganizowanie pracy w podległym mu przedsiębiorstwie. Ale niech tylko zdarzy się, że ktoś spróbuje, nawet po przyjacielsku „zaczepić” go z tego powodu, że źle pracuje, źle gospodarzy. Trudno wprost o celniejsze przykłady pomysowości inicjatywy i energii na to, czego potrafi on wtedy dokazać — począwszy od sprytnie zredagowanego wyjaśnienia do prasy, a skończywszy na niewybrednych pogrozkach.

Tak np. swego czasu pozwolił mi sobie wydrukować krytyczny felieton pod adresem Instytutu Geologicznego w Warszawie. W odpowiedzi na to przyszedł stamtąd list otwarty, który w swej treści nie tylko bardzo mało miał wspólnego z zawartymi w felietonie zarzutami, ale obwarowany był żądaniem opublikowania. W przeciwnym wypadku bowiem jeśli by redakcja tego nie uczyniła — oznaczano w piśmie przewodnik — list zostanie rozesłany gdzie indziej.

Jest również zjawiskiem charakterystycznym, że często wyjaśnienia różnych instytucji dotyczące tej samej sprawy są ze sobą sprzeczne. I tak np. w odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Sprawa nauczyciela Z. Przybyłowicza” Prezydium MRN w Jaworznie prosi o sprostowanie, nato-

miast Jaworzniako-Mikołowski Zjednoczenie Przemysłu Węglowego donosi, że artykuł określa stan faktyczny sprawy.

DAJE się również zauważyć, że pomimo krytycznej notatki i odpowiedzi, po której należy spodziewać się poprawy sytuacji na jakimś odcinku, nie się nie zmienia. W konkretnym wypadku odnosi się to do naszej notatki pt. „Mecz MHD kontra PSS” i wyjaśnienia, jakie w związku z tym otrzymaliśmy z PSS w Tarnowie. Jednakże — a wyraźnie świadczy o tym nasze redakcyjne statystyki — najczęstsza reakcją na sygnał krytyczny, jest milczenie. Niestety z braku miejsca nie możemy wymienić tutaj wszystkich instytucji, które hołdują takiej metodzie. Dlatego też poprzestaniemy tylko na co bardziej wyróżniających się przykładach.

A więc na jednym z pierwszych miejsc wypadnie tu postawić Oddział Kwaterunkowy DRN Grzegorzki, który mimo wielokrotnych upomnień nie przysłał nam wyjaśnienia w sprawie eksmisji rodziny Łotków z mieszkania przy ul. Rakowieckiej 43a. Doprawdy mała to pociecha, że DRN postępuje tak nie tylko w stosunku do redakcji, ale również i w sto-

sunku do Powiatowej Prokuratury dla m. Krakowa, a nawet Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Do takich upartych milczków można zaliczyć także Prezydium PRN w Nowym Sączu i Nowotarskie Zakłady Obuwia. Również niemało tego rodzaju win mają na sumieniu dzielnicowe rady narodowe w Krakowie oraz „Delikatessy”.

Z tym większą satysfakcją i zadowoleniem warto więc wymienić te instytucje, które wyróżniają się, gdy chodzi o reagowanie na krytykę prasową, wyróżniając się na korzyść. Dotyczy to np. Komendy Dzielnicowej MO Kleparz, konkretnie w wypadku gdy poruszyliśmy sprawę postępu furmanek i zakłócenia ciszy nocnej. Również wyrazy uznania należą się krakowskiej DOKP. Gdy pisaliśmy o tym, że informacja kolejowa odpowiada tylko na jeden numer telefonu natychmiast zwiększono tam ilość numerów telefonicznych. Najsztybiej jednak odpowiada na nasze krytyczne notatki MO i MPK. Tyle chlubnych przykładów.

ACO WYNIKA z przykładów tych mniej chlubnych, których można by przytoczyć dużo, dużo więcej? Oddźwięk na krytykę jest w

praktyce wyłącznie zdany na dobrą wolę i wyrobiecie społeczne adresatów krytyki. — Jeśli zaś jednego i drugiego komuś nie dostaje, a ponadto dochodzi do głosu zadrzańczość na ambicję wówczas święci triumfy reakcja, która z intencjami uchwały rządu z roku 1950 nie ma nic wspólnego. I nie będzie miała nie wspólnego i to na dotychczasową skalę tak długo, jak długo prawny wymóg reagowania na krytykę prasową nie przestanie być apelem, to znaczy czymś nie popartym groźbą sankcji administracyjnych.

Można bowiem dużo mówić o konieczności pracy wychowawczej. O podnoszeniu poziomu moralnego i politycznego społeczeństwa, jako o ważnych czynnikach zmiany stosunku do krytyki. I na pewno trzeba o tym mówić, a jeszcze więcej trzeba w tym kierunku robić. (Pisaliśmy już o tym w poprzednim artykule odwołując się w tej sprawie przede wszystkim do członków partii, instancji i organizacji partyjnych). Ale z natury rzeczy taka praca wychowawcza przynosić będzie efekty tylko powoli na dalszą metę. A tymczasem można by gdy chodzi o problem właściwego reagowania na krytykę prasową, uzyskać efekty o wiele prędzej właśnie na drodze prawnego uregulowania tej kwestii. Uregulowania w taki sposób, który by w tej dziedzinie określał zarówno prawa i obowiązki krytykowanego. Jak i krytykującego. A wreszcie i sankcje, jakie czekają jednego, jak i drugiego za wykroczenie przeciwko zasadom uczciwości i rzetelności.

J. BITTNER

Witold Zechenter

Jakie to szczęście, że nie ja...

Zdarza się, że nam humor, zapal zamąci zazdrość na tę wieść, że ktoś tam czegoś się dochrapał, że ktoś wydrapał się tam gdzieś... Lecz mnie zasada krzepi ta: jakie to szczęście, że nie ja!

Bo ktoś na szczebel tak się wdzierał, aż dziś się z niego zrobił szef — wodą sodową kipi! Teraz i ważny jest chyba za trzech! Buduje, krzewi, gromi, trwa... Jakie to szczęście, że nie ja!

A tamten kupił nowe wdzianko, wzór najmodniejszy z MHD — teraz na ludzi ma kolanko, kieszeń w kombinezonie gnieździ się. Tak paraduje niby paw... Jakie to szczęście, że nie ja!

Ktoś jest działaczem na sto dwa jak żróbek biega na zebrania — wszędzie coś do gadania ma, więc wprost jest chory od gadania, lecz gadać musi tak co dnia... Jakie to szczęście, że nie ja!

Inny — po prostu mistrz w krzyżkach — dostał pieniędzy pełny wór, bo wygrał, szczęściarz, w „Lajkonika”... Dzisiaj ukrywa się jak szczur: zbyt wielu nagle krewnych ma... Jakie to szczęście, że nie ja!



Bez słów.



Bez słów

Niech pan wreszcie przestanie przepraszać...



Myśli nieuczesane... Rys. J. Dynda

Leszek Maruta

Żaba i wół

Pewna żaba — w bagnisku tonąc niewesołym
Myślała, jakby tutaj stać się nagle wolem!
„Ja mała, a on duży! — W tym różnica cała!
Wystarczy się trochę nadać, a nabiorę ciała!”
Jak rzekła, tak też zrobiła:
Nadyma się, nadyma,
Rośnie i potężnieje,
Zmienia się w olbrzymia
Aż...
Nie, nie pękła! Innym bańki dziś biegnie torem:
Ni stąd ni zowąd żaba stała się — dyrekto-

rem!



Bez słów.



Zdaje się, że jesteśmy na śladach Yeti...



Bez słów

SZKOŁA RZEMIOŁÓW BUDOWLANYCH
KRAKÓW, ul. GRODZKA nr 54, tel. 201-97
ORAZ
KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI BUDOWNICTWA
KRAKÓW, ul. GRZEGORZECKA nr 62

PRZYJMUJĄ UCZNI

z ukończoną 7-klasową szkołą podstawową do

3-letniej Szkoły Rzemiosł Instalacyjnych
DLA PRACUJĄCYCH.

na prawach

Państwowego Szkolnictwa Zawodowego.

Absolwenci otrzymują dyplomy

czeladników-montażerów.

Szkolenie w specjalności: wodociągów, kanalizacji, gaz, centralnych ogrzewań, wentylacji i klimatyzacji.

Wykłady teoretyczne odbywają się będą 3 dni w tygodniu od godz. 8.

KRAKÓW, ul. GRODZKA nr 54

SZKOŁA RZEMIOŁÓW BUDOWLANYCH.
Praktyka zawodowa na budowach w Krakowie po 3 dni tygodniowo.

NAUKA BEZPŁATNA

ZA CZAS PRAKTYKI WYNAGRODZENIE.

Rozpoczęcie wykładów i praktyk

DNIA 3 LISTOPADA 1958 r.

Zgłoszenia osobiste kandydatów w Kancelarii Szkoły Rzemiosł Budowlanych.

Kraków, ul. GRODZKA nr 54, od godz. 8 do 15.

PRZETARGI

ZESŁAWICKIE ZAKŁADY
CERAMIKI BUDOWLANEJ
KRAKÓW-NOWA HUTA

ogłaszają przetarg

nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych przebudowy

baraku stołowego na mieszkalny.

Wszelkich informacji udzieli, oraz dokumentację do wglądu udostępni Dział Inwestycji

codziennie od godziny 7 do 15

w biurze Zakładu względnie telefonicznie na

nr tel. 418-05, lub 423-32. — Ostatni termin

zgłaszania ofert z podaniem terminu wykonania

przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mają z dniem 31 października

ka br.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego

wyboru oferenta, oraz ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-7347

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

KRAKOWSKIE ZAKŁADY

FARMACEUTYCZNE

KRAKÓW, ul. MOGIŁSKA nr 80

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie montażu dwóch sprężarek

powierzchnych, leżących, jednocylindrowych,

typ Zittuermaschinenwerke — Halle

wraz z urządzeniami pomocniczymi

(zbiorniki, filtry, chłodnica itp.)

oraz montaż instalacji przemysłowych

i elektrycznej wraz z rozdzielnią.

Szczegółowy wykaz robót do pobrania w Dziale

Inwestycji w KZ Farm.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa

państwowe, spółdzielcze, oraz prywatne.

Termin składania ofert do dnia 28 X 1958 r.

w załączonych kopertach u kierownika Działu

Inwestycji KZ Farm.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 X 1958 r.

o godzinie 10 w Dziale Inwestycji KZ Farm.

Termin rozpoczęcia robót w ciągu 7 dni od za-

warcia z oferentem umowy.

Termin ukończenia robót w ciągu ośmiu ty-

godni od daty podpisania umowy.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego

wyboru oferenta, oraz ewentualnego unieważnienia

przetargu bez podania przyczyn.

K-7348

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW-ELEKTRYKÓW, POMOCNIKÓW

do prac elektryfikacyjnych wsi w zakresie robót

sieciowych i instalacyjnych przyjmie od zaraz

Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji

Rolnictwa — Kraków-Płaszów, ul. Saska 25.

K-7192

PALACZY z uprawnieniami do obsługi kotłów

wysokopiętnych — zatrudnia natychmiast —

Miejskie Ciepłownię w Nowej Hucie, Osiedle

C-1, blok 9. K-7335

**KALKULATOR DUKARSKIEGO, NAKŁAD-
DACZKI i POMOCNIKA** przyjmie Nowohucka

Drukarnia P.T. w Krakowie — Nowa Huta,

Osiedle C-2, ul. Stalowa 5, tel. 422-72.

K-7314

2 PALACZY i POMOCNIKA c.o. z uprawnieniami

zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo

Robót Inżynierskich — Kraków, ul. Przy

Rondzie 18. K-2797

PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA —

KWALIFIKOWANYCH i NIEKWALIFIKOWANYCH

(mogą być emeryci), zatrudnią natychmiast

Miejskie Ciepłownię — Kraków, ul. Nowowiejska 10, tel. 317-08.

K-7332

TECHNIKA-WŁÓKIENNIKA wzgl. **MISTRZA**

TKACKIEGO z praktyką — przyjmie na sta-

nowisko mistrza zmianowego tkalni mechanicznej

— Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Wanda” w Krakowie, ul. Rekaw-

ka 30/32 — tel. 561-27.

K-7341

BLACHARZY WYKWALIFIKOWANYCH do

robót warsztatowych przyjmie od zaraz Kra-

kowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych

i Elektrycznych Nowa Huta — (barak na

przeciwko przystanku tramwajowego przy Mo-

nopolu Tytoniowym). — Warunki płacy według

zasad obowiązujących w Budownictwie. Zgło-

szczenia osobiste przyjmują Dział Osobowo-Eko-

nomiczny. K-7337

TOKARZA-FREZERA wysoko kwalifikowanego,

3 ELEKTRYKÓW, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO,

5 SPAWACZY GAZOWYCH, 10 MONTERÓW,

10 POMOCNIKÓW MONTERSKICH, 30 KOPACZY oraz **4 DOZORCÓW** za-

trudni natychmiast w Hucie im. Lenina Przed-

siębiorstwo Instalacji Przemysłowej Budowy

Nowej Huty. — Zgłoszenia: Nowa Huta, (Kombi-

nat) barak 36, dojazd tramwajem nr 5 (przed-

ostatni przystanek). — Bezpłatne zakwaterowanie

K-7283

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopolskiej 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. pocz. 550. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wilna 3, ul. tel. 555-62. Telefon redakcji: centrala redakcyjna od godz. 10 do 3 i od ranem — nr tel. 255-00 — łączący ze wszystkimi działami. Telefon bezpośrednie: red. naczelny — 555-23, zast. red. naczelny — 555-12, sekretarz odpowiedzialny 215-53, dział ekonomiczny — 246-81, dział partyjny — 555-23, dział kulturalny — 555-00, dział młodych — 710-68, dział terenowy — 203-13, dział rolny — 709-53. Ogłoszenia: przyjmują Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Prasy, Rynek Główny, ul. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMÓWIONYCH REKOPISÓW REDAKCJA NI ZWRACA. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasa w ul. WIELOPOLSKIEJ 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.

S-61

SŁUSARZA ze znajomością napraw parowozów, **MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH, PRZETOKOWYCH** oraz **KANDYDATÓW** do szkolenia na przetokowych do obsługi bocznicy normalno-torowej, zatrudni natychmiast Fabryka Superiomaszyn „Bonarka”, ul. Puzkarska 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Organizacji Pracy i Płacy.

BLACHARZY, MURARZY, BRUKARZY, MONTERÓW SPAWACZY wod.-kan., c. o. i gaz. — **OPERATORÓW SPRZĘTU LEKKIEGO** oraz **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast na dogodnych warunkach płacowych — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16 — II p., pokój nr 51. K-7327

INŻYNIERA ARCHITEKTA zatrudni natychmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myślenicach, na stanowisko inspektora nadzoru. — Wymagane kwalifikacje: studia politechniczne i uprawnienia oraz 3 lata praktyki w inwestycjach lub wykonawstwie. — Zgłoszenia osobiste przyjmują instruktor do spraw pracowniczych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myślenicach. — Warunki do omówienia na miejscu. K-7308

TECHNOLOGA METALURGA, TECHNOLOGA SPALWALNIKA, GŁÓWNEGO ELEKTRYKA, INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika laboratorium mechanicznego, oraz 2 wysoko kwalifikowanych **KRESLARZY** — zatrudni natychmiast Centralne Biuro Aparatury Chemicznej i Urzędów Chłodniczych w Krakowie. — Warunki pracy do omówienia. — Zgłoszenia: Centralne Biuro Aparatury Chemicznej i Urzędów Chłodniczych — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 114, pokój nr 117. K-7256

KIEROWNIKA DOMU KULTURY przyjmą natychmiast Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogólnobudowlanych tel. 266. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, oraz długi doświadczenie praktyczne. Mieszkanie zapewnione. — Warunki do omówienia na miejscu. K-7202

BLACHARZA-SPAWACZA, KAROSERYJNEGO, 2 BLACHARZY, 4 KOWALI, 2 TOKARZY METALOWYCH, 6 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 5 SŁUSARZY PODWOZOWYCH na zmianę nocną, 30 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do robót torowych, 5 **SPRAZTACZÓW** wozów tramwajowych na końcowych przystankach, 5 **DOZORCÓW KAMIONOWYCH** oraz **MEZCZYZN I KOBIET** (tylko kamionowych) w wieku ponad 18 lat — na stanowiska **KONDUKTORÓW** — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy oraz umundurowanie, deputat węglowy i bilety wolnej jazdy. — Zgłoszenia z podaniem, żądorsem i załącznikami kierować należy do Działu Kadr MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńska 13.

KRAKOWSKI KLUB MOTOROWY
LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

w Krakowie, ul. ZWIERZYŃCIECKA nr 21

przyjmuje WPISY NA KURSY

samochodowo-motocyklowe i motocyklowe

Początek kursu samochodowo-motocyklowego DNIA 22 października 1958 r. godz. 18,

kursu motocyklowego DNIA 22 października

ka 1958 r. — godzina 16.

Jazdy na kursie samochodowo-motocyklowym bez ograniczenia. Szkolenie na nowym sprzęcie („Warszawa” i „WFM”).

Sprzedaz

LOKOMOBILE — marki „Land” 10 atmosf. — na chodzie, stan bardzo dobry — sprzedam. Kazi-mierz Siliwowski, Kojanów, P. 4 Juchnowiec, pow. Białystok. K-7219

MŁECZKO paszele i inne leczniczo-wymacniające poleca dla lekarzy, zakładów kosmetycznych, celioborczy, indywidual

SOS mieszkańców Dębnik

Powyższy komunikat i... poniższy list

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zawiadamia, że od 18 bm. wprowadza na linię „111” jako nowy „BIS” nowe autobusy marki „S.A.”. Ponieważ ze względu na konstrukcję autobusy te nie mogą zabierać więcej niż 50 pasażerów, oraz

nie mogą kursować po złych drogach, zmienia się częściowo trasa linii „111 Bis”. Trasa tej linii będzie przebiegała od Dworca Głównego równolegle z linią „111” do wylotu ul. Madalińskiego, a następnie ulicą Marii Konopnickiej do wylotu ul. Twardowskiego.

Treść powyższego komunikatu obiektywnie potwierdza myśl zawartą w liście, który otrzymaliśmy od mieszkańców Dębnik. Informację podawane przez nas na wiosnę, redakcja otrzymała oczywiście od „odnośnych czynników”. A oto list z Dębnik:

W związku z jesienią zwracam się z uprzejmą prośbą o bliższe zainteresowanie się okropnym stanem wszystkich dojazdowych ulic prowadzących do Rynku Dębnickiego oraz do Zakrzówka, a przede wszystkim ul. Madalińskiego, Tynieckiej i Bałuckiego, przez które przebiega linie autobusowe MPK, co wola o pominięciu na tych, którzy dopuścili do takiego ich zniszczenia.

Prosimy o wyłożenie specjalnej komisji, która by na miejscu zbadała całą sprawę i naocznie się przekonała w jakich warunkach codziennie ogromne rzesze ludzi udają się do pracy, jeżdżą w autobusach i w ogóle porusza się w tym ogromnym haju, jakim stały się obecnie Dębnik.

Według zapewnień ogłaszanych jeszcze w ub. roku, że w tym i w „Gazecie Krakowskiej” w r. 1958 na wiosnę ulice: Bałuckiego, Ryńskiego, Tynieckiej i Madalińskiego miały otrzymać nawierzchnię asfaltową, tymczasem już trzeci kwartał się kończy, a nawet zwrócić się nie śmiejemy.

To samo dotyczy chodników, które w większości są ogromnie zniszczone. Domagamy się, by jak przed laty, jeżeli nie ma pieniędzy na chodniki płytowe, wszystkie chodniki ziemne były wysypywane co najmniej dwukrotnie w roku żużlem. Chodzi tu przede wszystkim o chodniki najczęściej używane w ulicach: Szwedzkiej, Skwerowej i Bałuckiego.

Z przykrością należałoby nam się stwierdzić, że wybrani przez nas z Dębnik radni do Dzielnicy Rady Narodowej zupełnie nie interesują się tak istotnymi dla nas zagadnieniami i bólami, jakimi dopuszczają do tak okropnego zaniechania naszej Dzielnicy.

Troskę o stan ulic wykazuje tylko pochwała godny i pracowity pracownik MPK, który zabranym na Rynku Dębnickim błotem gdzie może i jak może zatyka brzozy i niebezpieczne dziury, zwłaszcza te, które pracownicy jakiegoś przedsiębiorstwa porobili na ul. Madalińskiego i wokół rynku, a niebyle dobrze zasypali.

Nasze Miasto

Odpowiedzi na apel tow. Gomułki

W Nowej Hucie powstał Społeczny Komitet Budowy Szkół

Apel towarzysza Gomułki w sprawie podjęcia społecznej akcji budowy tysięcy szkół, jako pomnika 1000-lecia znalazł głębokie zrozumienie w społeczeństwie. W miastach, miasteczkach i wsiach powstają komitety obywatelskie.

W Krakowie, jako pierwszy odpowiedział na apel nowohucki oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu podjęto uchwałę o powołaniu Społecznego Komitetu Budowy Szkół w Nowej Hucie oraz zaoferowanie temu Komitetowi bezpłatnych usług w zakresie przygotowania dokumentacji konstrukcyjnej i kosztorysowej oraz prowadzenia kierownictwa i nadzoru budowlanego. Komitet nowohucki liczy na pomoc bratniej organizacji technicznej SARP, na pomoc inżynierów i techników budownictwa oraz przedsiębiorstw i społeczeństwa w zgłaszaniu konkretnej pomocy w materiałach, sprzęcie oraz innych świadczeniach i usługach potrzebnych do wykonania podjętego czynu.

Sadymy, że ta słusza inicjatywa zostanie podchwycona przez inne związki i zrzeszenia oraz instytucje i zakłady pracy zarówno na terenie Nowej Huty, jak i Krakowa. Odpowiedź na apel tow. Gomułki będzie najlepszym naszym wkładem w przygotowania do obchodu 1000-lecia państwa polskiego, i przegłoszaniem do mającego się odbyć Zjazdu partii.

NIEODZIENNA KAPIEŁ

O mały figiel a cały ciagnik wraz z kierowcą zanurzyły się w nurtach Wisły, znikając z oczu widzów. Nieszczęście było na szczęście tylko połowiczne: do ok. 5-metrowej w tym miejscu głębi dala nura tylko przyczepa, którą wraz z ciagnikiem, z trudem wyciągnięto na brzeg. Na przyczepie (na zdjęciu niewidoczna — pod wodą) znajdowała się spuszczana na wodę motorówka.

Fot. A. Piotrowski



kiem już się udało. Nie wiadomo na jak długo, ale udało się przerzucić obryzki krakowskiej rynek, skończyło się z balastem „żywych kamieni”. Teraz zabieramy się (słusznie) do krakowskich ulic. Przeniesiemy je po prostu do Nowej Huty. Za parę lat nikt nie pozna tego, co kiedyś nasze zwały się Krakowem, po trzykroć słusznie. Nawet rodowici Krakowianie będą mu-

■ NOT — WKP w Krakowie spełniając życzenia wielu Kolegów organizuje spośród swych członków orkiestrę i chór męski. Zgłoszenia osobiste lub listem: Sekretariat NOT w Krakowie, Straszewskiego 28/1 p, w poniedziałki, czwartki i piątki w godzinach od 17 do 19 pokój nr 6, a w inne dni — pok. nr 10, w godz. od 9 do 14.

● Naukowe posiedzenie Komisji Nauk Medycznych Oddziału PAN w Krakowie z odczytem Prof. Dr J. Gasińskiego pt. „Wycięcie przełyku i żołądka” odbędzie się w gmachu PAN, Świątkowska 17, 22 bm. o godz. 17.

Konserwacja zabytków trwa

Opadły już rusztowania które przez kilka tygodni rozpięte były aż po szczyt kościoła Piłkarskiego. Odnawiana została fasada tego kościoła będącego pięknym zabytkiem ul. Jana. Szkoda tylko że fasadę utrzymywano w jedynakim tonie zacierając z daleka jego bogate plastyczne. Oto pytanie, czy po odnowieniu poważnych obiektów budowlanych, jakim są pałace czy kościoły utrzymać ich fasady w jedynakim tonie czy też zaakcentować pewne szczególne architektoniczne. Należałoby raczej zastosować do drugie, tylko umiejętnie, dyskretnie z poczuciem smaku. Zły przykład — to pałac Jabłonowski na narożniku Rynku i ul. Brackiej, gdy kolory są różne, nie zwracają się sobą, dobry zaś — co dopiero odnowiona fasada kościoła Piłkarskiego, gdzie obramienia okienne i główne pilastry utrzymane są w jasniejszym ale w tym samym kolorze tworząc razem harmonijną całość. (B.W.Sch)

Obsługa mogił na cmentarzach komunalnych

Na terenie Cmentarza Rakowickiego zachodzą wypadki, że rozmaite osoby wykorzystują nieświadomość obywateli pobierając wysokie opłaty za obsługę mogił, a nawet wyłudzać pieniądze w zamian nie wykonując przyjeżdżających zobowiązań.

W związku z powyższym Zarząd Zieleni Miejskiej przypomina, że na terenie cmentarzy komunalnych dekoracja mogił i ich obsługa należy wyłącznie do II gospodarstwa, tj. przedsiębiorstwa przy ul. Rakowickiej 35, które po ustawowych cenach obsługuje te wykonuje.

Osoby pragnące zatem przeprowadzić formowanie mogił względnie ich dekorację powinny bezwzględnie zwracać się bezpośrednio do wymienionego gospodarstwa.

Kiermasz hurtowy WZSP

W dniach od 20 do 25 bm. w Wzorcowym Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Zbytu Spółdzielczego Pracy przy ul. Szpitalnej — zorganizowana zostanie giełda towarów produkowanych przez spółdzielczość pracy wszystkich branż. Giełda jest przeznaczona

Redakcja otrzymała od jednego ze stałych Czytelników taki oto list:

Szanowny Panie Redaktorze! Występuje z rewelacyjnym projektem: proponuję zmianę nazwy naszego gruda. Na jaką? Pozwalam sobie to wyjaśnić poniżej. Jakkolwiek wiem doskonale że lepiej to za mnie zrobić, ludzie uczeni i wprawni w tego rodzaju praktykach. A tacy są w tym mieście. Wierzę mi. Moja propozycja ma wspaniałe perspektywy. Po pierwsze — należy Krakowowi odebrać jego nazwę i ofiarować ją Nowej Hucie. Skończy się wtedy wszelka dyskusja czy teatr Skuszanki przeniesie do Krakowa czy też nie. Dla naszego natomiast miasta przewiduję nazwę Warszawy. Wtedy my staniemy się wreszcie stolicą i zlikwiduje się kłopoty z wyjazdami służbowymi oraz z przyjazdami. Warszawę można by przemianować na Parę. Duma narodowa miałaby wówczas pełną pożywkę. Warszawa bowiem jako Parę została stałą stolicą świata.

Proszę się nie obawiać, czy sprostać? Noblesse oblige. Zaraz znajdzie się jakiś Dior czy inny dyktator (mody o. z. czyście). Wynalazłoby wielkiego kalibru u nas nie brak.

Okienko problemów aktualnych

Zwłaszcza w Krakowie. To bowiem, drogi panie redaktorze, nie ja wpadłem na wszystkie wymienione wyżej genialne pomysły, tylko zostałem nimi zaintrygowany, gdy przeczytałem ostatnio notatkę w „Dzienniku Polskim”, że z Krakowa mają zostać przeniesione do Nowej Huty nazwy ulic takich jak: Żurawieckiego, Orkana i innych wielkości.

Pewnie, racja, przemalujmy wreszcie cały ten zmuszający Kraków na coś nowego, czy wręcz nowoczesnego, z Ryn-

sieli kupować aktualny (co tydzień czy miesiąc zmieniany) plan miasta. Odczyt ich to centusiołatości. Po drugie: instytucje wydawnicze nareszcie nie będą miały deficytu, po trzecie — dotychczas mało widocznie zatrudnieni ralecy miejskie będą mieli ręce pełne roboty. Ważne! Zmieniane nazwy ulic — to skomplikowane zadanie. Zwłaszcza że przenosi się je do Huty, gdzie pełno powidanych uliczek, placówków itd. itd. Turystom na ich pytanie „Gdzie jest Kraków?” pokaże się Nowa Huta. A gdy taki turysta zdybł się: „Ja chciałem widzieć stary Kraków!” — specjalnie przesłonięto przewodnik odpowiadając: „U nas ciągle buduje się nowe, ot co!”

Widzicie. Tak to będzie, panie redaktorze kochany. Nigdy bym się nie odważył na smutek tak śmiących perspektyw, gdyby nie notatka w „Dzienniku Polskim” o obradach komisji, której zadaniem będzie przeniesienie nazwy krakowskie do Nowej Huty. Tylko przecież taka inicjatywa mogła mnie zaintrygować genialnym projektem, mnie skromnego obywatela. Narod nasz jest twórczy, tylko potrzeba mu twórczej inicjatywy.

Z poważaniem
Inż. Jan Rączy
mieszkaniec byłej ulicy Żeromskiego
w byłym mieście Krakowie.

O budowie Nowej Huty mówi naczelnny architekt Wilna

W naszym mieście bawili architekci litewscy rezydujący architekci krakowskich, którzy niedawno przebywali w Wilnie. W skład delegacji, której przewodniczył naczelnny architekt Wilna tow. Władysław Mikulicz, wchodził: wiceprezes ds. spraw architektury i budownictwa Litwy — Anatol Rasieka, prof. Kazimierz Sesełis oraz architekci Gedymin Valiuskis i Antoni Spelkis.

Goście zwiedzili zabytki

Krakowa oraz Nową Hutę zapoznając się z problemami jej rozbudowy. W lokalu Stowarzyszenia Architektów Polskich spotkali się z przewodniczącym Stowarzyszenia inż. Tadeuszem Ptaszkiem, inżynierem miejskim prof. Witoldem Czekiewiczem oraz z innymi architektami krakowskimi.

W czasie rozmowy z przedstawicielem „GAZETY” naczelnny architekt Wilna tow. Mikulicz stwierdził, że

niczych występujących na Litwie, na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa rozbudowy miast i budowy osiedli przy dużych zakładach przemysłowych. Mówiąc o pobycie w Polsce i w Krakowie tow. Mikulicz wyraził swój podziw dla odbudowy Warszawy oraz uznanie dla opinii nad zabytkowymi budowlami, która daje się zauważyć szczególnie w naszym mieście.

Pobyt w Nowej Hucie wywarł na wszystkich członkach delegacji duże wrażenie.

Na zakończenie rozmowy przewodniczący delegacji stwierdził, że zacieśnienie serdecznych kontaktów osobistych i zawodowych pomiędzy architektami Krakowa i Wilna jest gwarancją przyjaźni między ludźmi pracującymi dla budownictwa i kultury.

ZMS-owcy Starego Miasta dla uczczenia III Zjazdu Partii

Młodzież zrzeszona w szeregu ZMS dzielnicy Starego Miasta dla uczczenia III Zjazdu Partii postanowiła w czynie społecznym zbudować sztuczne lodowisko przy ul. Skawlińskiej. Grupa ZMS przy Szkole Inżynierskiej Higienu objęła patronat nad budową i eksploatacją lodowiska.

Dziś premiera „Balu pożegnanych” w Teatrze im. J. Słowackiego

W sobotę 18 bm. wchodzi na scenę Teatru im. J. Słowackiego czołowy utwór współczesnej dramaturgii słowackiej, komedia „Bal Pożegnanych”. Jej autor — Peter Zvon — zajął trwałe miejsce w kulturze bratniego nam narodu słowackiego, zwłaszcza swoimi wnikliwymi, pełnymi humanizmem esejami z dziedziny sztuki, a szczególnie teatru. Pod maską komedii rozprawia się autor z wadami swoich współczesnych.

Utwór ukaże się w realizacji Tibora Rakowskiego reżysera Narodowego Divadla z Bratisławy, który od kilku tygodni przebywa w Krakowie. Z naszym gościem współpracował nad inscenizacją „Balu” Mieczysław Górkiwicz. Stronę plastyczną projektował Marian Warzecha, muzykę skomponował Milan Novak, a tańce Wanda Szczuka. W wykonaniu tej pierwszej słowackiej sztuki na scenach polskich bierze udział: L. Castori, H. Chaniewska, A. Karzyńska, E. Stojowska, M. Cebulski, E. Fulde, M. Jas-

Drogi Czytelnicy!

Dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali ostatnio interesujące i poruszające ważne problemy listy na temat naszego miasta. Część z nich, jak zapewne zauważyliście, już wykorzystaliśmy.

Ob. inż. J.J., S. Olko, E. Tutcha, J. S., R. Walke, F. Semkowski i in. zawiadamiali, że sprawy zawarte w ich listach poruszamy w „Gazecie” w ciągu przyszłego tygodnia.

Po złych horoskopach — poprawa ziemniaczanej sytuacji

Mimo niezbyt pocieszających wieści o nieurodzaju ziemniaczanym, który nawiedził m. in. nasze województwo — powodów do rozpaczy bynajmniej nie ma. W Krakowie i województwie nie będziemy z pewnością narzekali na brak ziemniaków. Nadszedł już transport ziemniaków z województwa lubelskiego, kieleckiego i (częściowo) poznańskiego, całkowicie pokrywając nasze zapotrzebowanie. Tak więc nasza rezerwa zimowa wynosi około 4.000 ton ziemniaków, co stanowi 100 proc. zapotrzebowania. Według ostatnio dokonanych obliczeń ziemniaków wystarczy do maja 1959 r.

Warto dodać, że dotychczasowe ceny na ziemniaki uległy obniżce od dnia 18 października. W sprzedaży detalicznej 1 kg ziemniaków będzie kosztował 12 do 10 gr, natomiast w sprzedaży hurtowej — 90 zł za 100 kg.

Uruchomiono sprzedaż placową ziemniaków w trzech punktach miasta: na rynku

Kleparckim, placu na Stawach i rynku dębnickim.

Kalendarzyk imprez sportowych
SOBOTA, 18 bm.
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 — hala Wisły, turniej „O błękitną wstęgę Wisły”, Cracovia — Sparta Nowa Huta. Godz. 18.15 — Czerwona Zvezda — Wisła.
NIEDZIELA, 19 BM.
KOSZYKÓWKA
Godz. 9.30 — hala Wisły — dokonanie międzynarodowego turnieju koszykarskiego mężczyzn „O błękitną wstęgę Wisły”. Grają: Czerwona Zvezda — Sparta i Cracovia — Wisła. Godz. 12.15 — w tej samej hali zaraz po turnieju mężczyzn odbędzie się spotkanie koszykówki kobiet o mistrz. I ligi pomiędzy Olimpia Poznań i Wisła.

SIATKÓWKI
Godz. 17 — hala Wawelu. Zwierzywności 24 — międzynarodowy siatkarski turniej żeńskich i męskich pomiędzy reprezentacjami Chińskiej Armii i WKS Legia W-wa.

PIŁKA NOŻNA
Godz. 12.30 stadion Wisły — mecz o mistrz. I ligi Wisła — Górnik Zabrze.
Godz. 12.30 — stadion Wawelu — spotkanie o mistrz. II ligi Wawel — Naprzód Lipiny.
Godz. 15 — na stadionie Hutnika — mecz o puchar KOZPN Fablok Chrzanów — Hutnik.

ZUZEL
Godz. 15.15 — na stadionie Wandy w Nowej Hucie — mecz żużlowy Górnik Huta — Wanda.

BOOKS
Godz. 11 — Hala Olisy przy ul. Łubiez — mistrz. I ligi Wawel, Cracovia — Olisa.
Godz. 19 — hala Wisły przy ul. Reymonta — spotkanie o mistrz. III ligi Hutnik — Wisła.

Dyżur poselski

posła Tadeusza Cynkina
Zawiadamiam, że w sprawach skarg i zażaleń przyjmować będę w niedzielę, 19 bm, w godzinach od 11 do 14 w gmachu KW PZPR przy ul. Solskiego.
Poseł
TADEUSZ CYNKIN

Wystawa, która odniosła sukces w Gandawie

Dyrekcja Muzeum Narodowego pragnąc umożliwić najszerszym rzeszom społeczeństwa zwiedzenie wystawy krakowskiej, „Złoty wiek Krakowa od roku 1450—1550”, wprowadza nowe godziny zwiedzania dla Oddziału Szołajskich — od godz. 10 do 17.30, codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

trzebski, S. Jędrzejewski, A. Kruczyński, W. Nowakowski, S. Skański, W. Szklarski, M. Szczerski, W. Zetwarski i A. Żuliński.

CO GDZIE KIEDY?

18 Październik
Sobota

TEATR

SŁOWACKIEGO: „Bal pożegnanych” — 19.15. Sala Klubu ZZZ. „Przedzłote miłości” — 19.30. MODRZEJSKIE: „Tramwaj zwany pożądaniem” — 19.15. „Madoise” — 19.15. KAMERALNY: „Henryk IV” — 19.15. ROZMAITOSCI: „Sztan z VII klasy” — 17. LUDOWY: „Zaklęty deszcz” — 19.15. MUZYCZNY: „Wiktoria i jej huzar” — 19.15. GROTESKA: „Don Juan” — 19.15. KOLEJARZA: „Jedyny pierwszy dancing” — 19.15. TEATR: „Parady” — 20.15 (przedstawienie zamknięte).

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. SWIT: „Sprawiedliwość stała się zadość” (dramat psychol., franc., 18 lat) — 15, 18, 20.15. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Czterdziesty pierwszy” (dramat wojenny, radz, 16 lat) — 15, 17, 19. Mała sala SWIATOWIDA: „Wrota piekieł” (dramat, japoński, 14 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Czerwony kwiat” (wojenny, jugosł., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Urolop w Wenecji” — 19. KULTURA: „Wiosna na ul. Zarzecznicy” (radz, 14 lat) — 20. DOM ZOŁNIERZA — nieczynne. ROTUNDA: „Stewardessy” (NRF, 18 lat) — 16, 18.

APOLLO: „Pożegnania” (melodram, polski, 18 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. UCIECHA: „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (egzotyczny, NRF, 10 lat) — 10, 12, 15, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Dziwczyna z Florencji” (komedia, włoska, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA: „Czarownice z Salem” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. WRZOS: „Ryszard III” (historia, angielski, 14 lat) — 16, 19, 20.15. KRAKUS: „Noce Cabiri” (dramat, francuski, 16 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID: „Wyznania hochsztapiera Feliksa Krulla” (komedia, NRF, 18 lat) — 15, 18, 20.15. Mała sala SWITU